

# MOSTY - NASZE SŁOWO

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej  
(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)  
Wychodzi trzy razy w tygodniu  
w poniedziałki, środy i piątki

## NA FALI DNIA

### Poraz setny — komisja...

Nowoutworzona Komisja Gospodarcza dla spraw Bliskiego Wschodu, pod przewodnictwem Amerykanina Clappa, otrzymała przez swych twórców — większość anglosaską w ONZ — miano „obiektywnej i naukowej”.

Nie ma zdaje się, kraju na świecie, który by w ostatnim trzydziestoleciu „zaszczycony” był tyloma różnorodnymi komisjami, co Palestyna.

Mandatarz brytyjski skierował do Palestyny nie jeden dziesiątek komisji, które zawsze cechował „obiektywizm” i dążenie do „sprawiedliwego rozwiązania zaistniałych konfliktów”.

To, na co sobie pozwalała imperia listyczna Anglii, która w jawny sposób okupowała i eksploatowała przed wojną kraje Bliskiego Wschodu, — czyni obecnie blok państw zachodnich i zmarszalizowanych w ONZ.

Nie było jeszcze komisji ONZ dla spraw Bliskiego Wschodu od chwili proklamacji państwa żydowskiego, do której dopuszczony był prawdziwych przyjaciół samodzielnosci i suwerenności Izraela i rzeczywistych zwolenników pełnego gospodarczego rozwoju krajów arabskich — przedstawicieli ZSRR i krajów demokracji ludowej.

„Obiektywizm” tych komisji pozostaje w jaskrawej sprzeczności do tendencji izolowania krajów Europy Wschodniej od udziału w nich. Wiele miesięcy głośno było dokola działalności Komisji Pojedynczej, a mimo to, dotychczas nie został zawarty pokój między Izraelem a państwami arabskimi. Komisja ta była narzędziem w rękę anglosaskich imperialistów, którzy wymusili na rządzie Izraela deklarację w sprawie uchodźców i uległość wobec potęgującej się wciąż penetracji kapitału amerykańskiego.

Te same cele i te „obiektywne” przejawia i obecna Komisja Gospodarcza. Oficjalnie ma ona do spełnienia zadanie znalezienia odpowiednich terenów, które by mogły wchłonąć kilkusetletnią rzeszę uchodźców arabskich oraz badania możliwości rozwoju gospodarczego krajów na Bliskim Wschodzie.

Faktycznie jednak ma ona być kontynuacją dotychczasowej taktyki wykorzystywania problemu uchodźców arabskich, celem dalszego osłabienia i podporządkowania Izraela blokowi zachodniemu.

Rzeczą nie nową w składzie wspomnianej komisji jest brak w niej przedstawiciela ZSRR i krajów kroczących ku socjalizmowi, nową zaś — udział w niej Wielkiej Brytanii, która dotychczas znajdowała się za kulami antyizraelskiej polityki Anglosasów.

Udział w Komisji przedstawicieli Francji nie zmienia jej jednostronnego charakteru, gdyż nominacja członków nastąpiła w chwili ustalania wspólnej linii politycznej Ameryki i Anglii dla krajów Bliskiego Wschodu, której Francja, chcąc nie chcąc, musi się podporządkować.

Jak zareagował rząd Izraela na wieść o utworzeniu i zapoczątkowaniu pracy Komisji Gospodarczej z ramienia ONZ?

Jego przedstawiciele wyrazili gotowość współpracy z Komisją, zastrzegając się przed autonomiczną aprobacją jej wniosków. Innymi słowy, rząd udzielił nowej Komisji kredytu.

Rzecz jasna, że rząd Izraela nie może się sprzeciwić obiektywnym badaniom przez ciało utworzone z ramienia ONZ, lecz nie wolno udzielać kredytu w sprawach żywotnych dla państwa jednostronnej Komisji, której zadaniem jest zbadanie możliwości wzmocnienia antyradzieckich pozycji „bloku za chodniego” na tym terenie, a nie ekonomicznego rozwoju narodów Bliskiego Wschodu.

Niewystarczającym zupełnie były zastrzeżenia, wysunięte przez przedstawicieli rządu — bez całkowitego zdemaskowania istotnego charakteru Komisji.

W tym celu należałoby zdobyć się na śmiały krok w polityce, który by był wyrazem samodzielnosci w przyjmowaniu decyzji politycznych. Na taki krok nie może się jednak zdobyć obecna koalicja rządowa.

J. F.

## Era pionierstwa trwa nadal

Konferencja światowej Organizacji „Hechaluc”

TEL-AWIW 7. 9. (Kol Israel). W Jerozolimie rozpoczęła obrady konferencja Światowej Organizacji „Hechaluc”.

Występując na inauguracyjnym posiedzeniu min. Szaret wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że błędnym jest pogląd, jakoby era chalucyzmu straciła obecnie swą rację bytu. Przeciwnie, nigdy ideologia chalucyz-

mu nie stała przed tak wielkimi zadaniami i możliwościami, jak obecnie, gdy miliony tunanów ziemi ojczyznej leżą odlegiem.

„Dążymy do koncentracji narodu w jego ojczyźnie — powiedział mówca — do zlania go w jedną całość. Ważnym czynnikiem tego procesu są kibuce”.

Min. Szaret zaznaczył, iż rząd Izraela dążyć będzie konsekwent-

nie do zapewnienia masom żydowskim w diasporze prawa imigracji do Erec.

Mosze Kohl omówił osiągnięcia Wydziału Młodzieżowego przy Agencji Żydowskiej, który wkroczył obecnie w 16 rok swego istnienia. W ciągu tego okresu Wydział ten otoczył opieką przeszło 45.000 młodocianych imigrantów. W latach powojennych Wydział przewiózł do Izraela wszystkich swych podopiecznych z obozów Austrii i Niemiec. Obecnie przy stąpiono do organizacji alii młodzieżowej z Marokka, Algieru i Francji. Mówca podkreślił konieczność przygotowania licznych kadr instruktorów i nauczycieli.

Dr Ben Szalom wysunął postulat organizacji wielkich ferm rolniczych w tych wszystkich krajach, skąd napływają imigranci do Izraela.

## Delegacja KC ŻPR u Ob. Premiera J. Cyrankiewicza

Dnia 8 bm. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Komitetu Centralnego Żydowskiej Partii Robotniczej w osobach: dr. Adolfa Bermana, dr. Jakuba Blassa i Nachuma Sztrachmana.

## Komisja Gospodarcza przy pracy

Przewodniczący Gordon Clapp przybył do Lozanny

TEL-AWIW 7. 9. (Kol Israel) Przed wyjazdem do Lozanny przewodniczący Komisji Gospodarczej Gordon Clapp oświadczył na konferencji prasowej, że spodziewa się przedłożyć władzom ONZ sprawozdanie w pierwszych dniach listopada.

Sprawozdanie to zawierać będzie konkretny plan osiedlenia uchodźców arabskich na nowych terenach oraz ocenę możliwości rozwojowych krajów Bliskiego Wschodu. Do raportu załączone będą szczegółowe kosztorysy. Gordon-

Clapp towarzyszy osobisty doradca Marshalla, Morton oraz specjalista ekonomiczny z ramienia Wielkiej Brytanii.

TEL-Awiw 8. 9. (Kol Israel). W dniu dzisiejszym przybył do Lozanny przewodniczący Komisji Gospodarczej Gordon Clapp. Przeprowadzi on tam rozmowy z przewodniczącymi delegacji izraelskiej i arabskiej oraz z członkami Komisji Pojedynczej ONZ.

W rozmowie z korespondentami gazet Gordon Clapp oświadczył, że jednym z głównych zadań Komisji będzie opracowanie planów rozwoju niezamieszkałych terenów Bliskiego Wschodu. Problem granic pozostaje po za kompetencjami Komisji Gospodarczej.

Komisja spędzi na Bliskim Wschodzie około 2—3 miesięcy i zwiedzi Izrael, Liban, Syrię, Irak i Transjordanię.

## Rocznica zgonu B. Kacnelsona

TEL-AWIW (Obsł. wł.). W całym kraju obchodzone uroczyste 5-tą rocznicę zgonu jednego z najwybitniejszych przywódców żydowskiego ruchu robotniczego i założycieli Histadrut Haowdim, Berla Kacnelsona.

Imponująca akademie poświęcona pamięci B. Kacnelsona odbyła się w osiedlu Bejt Zera.

Swoimi wspomnieniami o Kacnelsonie podzielił się z zebranymi min. Oświaty Szazar, który nakreślił duchową sylwetkę zmarłego oraz doznał przeglądu jego działalności społecznej i publicystycznej, podnosząc jego znaczenie i rolę w dziejach palestyńskiego ruchu robotniczego. Minister Oświaty zwrócił się do społeczeństwa z apelem o poparcie wielkiej akcji, zapoczątkowanej przez Komitet Wykonawczy Histadrut Haowdim celem uwiecznienia pamięci Kacnelsona: założenia tzw. „Oheł Berl” (dom im. Kacnelsona) w Emek Haharden oraz utworzenia na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie katedry dla badania historii żydowskiego ruchu robotniczego, również im. zmarłego.

## Kursy budownictwa

zwiększą kadry robotników budowlanych w Polsce

Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Budownictwa w Warszawie zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym prowadzone będą korespondencyjne kursy szkolenia zawodowego. Założeniem tych kursów jest — przysporzyć jak najwięcej wykwalifikowanych pracowników potrzebnych w Polsce Ludowej.

Kandydaci do zawodu budowlanego korzystać będą z 6-miesięcznego kursu. Dla niewykwalifikowanych, a pracujących w zawodzie na wsi i w miasteczkach zostanie zorganizowany kurs czeladniczy. Prócz tego prowadzony będzie drogą korespondencyjną, roczny kurs mistrzów oraz szkoła techników budowlanych. Dział Samokształcenia i Poradni-

ctwa udziela bezpłatnie fachowych porad za załączeniem znaczka pocztowego. Adres: Warszawa, Grójecka 40, Państwowy Ośrodek Korespondencyjny Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa.

## Nowy attache wojskowy

Izraela w Moskwie

TEL-AWIW 8. 9. (Kol Israel) Płk. Barnea mianowany został attaché wojskowym ambasady Izraela w Moskwie. Pracował on dotychczas na kierowniczym stanowisku w spółdzielni komunikacyjnej „Eged”.

Dotychczasowy attache wojskowy w Moskwie płk. Johanan Ratner powrócił do Haify, gdzie objął stanowisko profesora architektury w tamtejszym Technium.

## Międzynarodowy zjazd przyjaciół O.N.Z.

TEL-AWIW 7. 9. (Kol Israel). W Rzymie obraduje obecnie Międzynarodowy Zjazd Przyjaciół ONZ.

Delegat izraelski, burmistrz Jerozolimy Daniel Auster oświadczył dziś, że „narod żydowski nigdy nie zgodzi się na umiędzynarodowienie Wiecznego Miasta. Władze ONZ nie dysponują praktycznymi środkami, by narzucić Jerozolimie reżim międzynarodowy”.

## Z frontu aliji

TEL-AWIW 8. 9. (Kol Israel) W dniu dzisiejszym opuścił Konstancję statek „Transylwania”, wiozący do Izraela 600 imigrantów z Czechosłowacji oraz 62 obywateli rumuńskich.

## Dary książkowe dla Uniwersytetu Hebrajskiego

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce zwróciło się w swoim czasie z apelem do społeczeństwa w sprawie darów książkowych dla Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Apel ten spotkał się z żywym oddźwiękiem. Poczęły napływać ze wszystkich stron książki, a nawet całe księgozbiory. W ciągu ostatnich 2-ech miesięcy Towarzystwo otrzymało 7 skrzyń, liczących około 3.000 tomów.

Ofiarodawcy zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla rozwoju kulturalnego Bliskiego Wschodu ta największa zbiornica książek. Z największym jednak naciskiem podkreślają konieczność gromadzenia książek w języku polskim w kraju, gdzie olbrzymia większość lu-

dości związana jest z Polską i Jej kulturą.

Dla ilustracji przytaczamy list ob. I. K. z Łodzi, który przesłał Towarzystwu ostatnio dwie skrzynie książek:

„Wysłałam Wam książki pol-

## Pięciolecie Ludowej Bułgarii

SOFIA (PAP). — W piątą rocznicę wyzwolenia Bułgaria przybrała odświętny wygląd. Ulice przyozdobiono flagami narodowymi, portretami Stalina, Dymitrowa, Kolarowa, Bieruta, Gottwalda. Do Sofii przybyły liczne delegacje zagraniczne. Na czele delegacji radzieckiej stoi wicepremier ZSRR marszałek Bułganin.

W skład delegacji polskiej wchodzi: minister Oświaty Skrzyszewski, minister Poczty i Telegrafów Szymański oraz minister Matuszewski.

skie wedle poniższego spisu. — Przeznaczone są one dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Z książek korzystać będą przede wszystkim Żydzi mówiący po polsku, których w Izraelu jest bardzo wielu. Z listów moich krewnych, przyjaciół i znajomych przebywających w Izraelu, dowiaduję się, iż bardzo tęsknią, jako pochodzący z Polski, za drukowanym słowem polskim. Wiadomości te były jednym z głównych powodów, skłaniających mnie do darowania Uniwersytetowi polskich książek. Mam nadzieję, iż mój skromny dar choćby w części zaspokoi potrzeby kulturalne moich rodaków zamieszkałych obecnie w Izraelu.

Postarajcie się książki wysłać jak najszybciej do Izraela.

**W KRAJU SOCJALIZMU**

**Przemyślny przebieg zbiru**

Kolchoźnicy radziecy w dalszym ciągu w meldunkach do Generalissimusa Stalina donoszą o wykonaniu dostaw zboża dla państwa.

Opublikowano raport sekretarza KCKP(b) Mołdawii Kowala oraz premiera Mołdawskiej SRR Ruda o wykonaniu planu dostaw zbożowych przez kolchozy i sowchozy i chłopów republiki w 102 proc. Kolchozy i sowchozy Mołdawii zobowiązały się dostarczyć państwu około 50 tys. ton zboża ponad plan.

Przed kilku dniami wykonały także plan dostaw zboża dla państwa kolchozy i sowchozy Republiki Turmeńskiej, Autonomicznej Republiki Kabardyńskiej, większości obwodów Republiki Uzbeckiej, kilka obwodów Tadżykistanu, Kazachstanu oraz obwód brzeski.

1000 kolchozów obwodu moskiewskiego również wykonało plan dostaw zboża dla państwa.

**Postępy techniki w przemyśle**

W Moskwie odbyła się narada w sprawie rozpowszechnienia nowych metod przyspieszonego cięcia metalu, stosowanych przez znanego majstra Bielowa. W swoim referacie Bielow stwierdził, iż wszyscy robotnicy zakładów „Krasnyj Proletarij” stosują obecnie metodę przyspieszonego cięcia metalu. Średnia szybkość toczenia i frezowania wynosi obecnie 120 metrów na minutę, zaś przy poszczególnych operacjach 200 — 300 metrów na minutę. Przeciętna wydajność pracy każdego robotnika w porównaniu z poziomem roku ubiegłego wzrosła o 40 proc. Nowa metoda przyspieszonego cięcia metalu została wprowadzona w życie dzięki modernizacji urządzeń fabrycznych i szerokiemu zastosowaniu mechanizacji.

**Przyspieszone tempo**

**Budownictwa narodowego w Izraelu**

Ruch budowlany w Izraelu nabiera obecnie gorącego tempa. Tę wzmoczoną aktywność odczuwa się w mieście i na wsi, w zakładach przemysłowych i na gościach. Nowe punkty osiedleńcze powstają w różnych okęgach kraju. Wyrastają nowe dzielnice mieszkaniowe, ozywają kolonie, zniszczone podczas wojny. Tworzą ręką robotnika żydowskiego przywraca życie piaszczystem pustkowiom.

W końcu ubiegłego tygodnia kierownictwo Keren Hajesod zorganizowało wycieczkę nauczycieli i wychowawców z krajów diaspory, którzy znajdują się obecnie w Izraelu. Zwiedzili oni osiedla, leżące przy historycznej „Drodze Bohaterstwa”, założone przez Fundusz Podwalin. Ekskursanci zapoznali się z bliską z wielkim cudem naszych dni. — z łańcuchem nowych skupisk żydowskich, łączących Jeruzolimę z niziną. Zwiedzili oni Suba, Ramat Razel, Ca-

ra, Har El i Jesodot. We wszystkich tych miejscowościach spotkali oni młodzieńców żydowskich w wieku 18—21 lat, którzy do niedawna z bronią w ręku oswabdzali ziemię z rąk wroga, a teraz wyzwalają od wieków odłogiem leżące pustynne tereny, dzierżąc plug w swych spracowanych dłoniach. Uczestnicy wycieczki mogli się naocznie przekonać z jakim oddaniem młodzież izraelska poświęca swe siły uprawie ziemi ojczystej, nie bacząc na uciążliwe warunki bytu i pracy, używając góry i doliny, by wyrwać chleb z łona kamienistej ziemi i stworzyć twierdzą obronę dla jiszuwu.

W dzienniku kibucu Negba, który uległ zniszczeniu podczas wojny, a dziś intensywnie odbudowuje się z ruin — czytamy:

„Doniosłe zmiany dokonały się od czasu, gdy opracowaliśmy plany odbudowy naszego osiedla, a

Negba weszła w stadium nowego rozwoju.

Zaledwie pół roku upłynęło od owego dnia, kiedy przystąpiliśmy do rozbiórki naszych zniszczonych domostw i zaczęliśmy sortować podatne do użytku materiały budowlane, by zużyć je przy budowie nowych domów. Rozporządzając niewielką garstką ludzi, przewyższając codziennie, nieprzewidywane przeszkody gorliwie wykonaliśmy tę pracę, którą uważaliśmy za swój święty obowiązek. Nie rozporządzaliśmy wówczas ani odpowiednimi narzędziami do pracy, ani też nieodzownymi środkami transportowymi. Podałismy jednak wszystkim trudnościom, a obecnie szczyt się może osiągnięciem owych czasów. Odnieśliśmy niewątpliwie sukces, choć zdawaliśmy sobie doskonałą sprawę, jaka przepaść leży między naszymi możliwościami, a tym, co powinno być zrobione. Świat ni byłśm w wielkości zadania, które należało na nas historyczna chwila w dziejach naszego narodu. Udało nam się odbudować nasze osiedla już w samych z czatkach skierować na odpowied-

nie tory realizacji. Do tego celu zmobilizowaliśmy większość naszych towarzyszy. W to jarzmo wprzęgliśmy najlepsze nasze siły organizacyjne i najwytrawniejszych naszych specjalistów. Uważaliśmy, że nie mamy ani chwili do stracenia. Praca nagliła. Należało przyspieszyć budowę naszych mieszkań i jednocześnie wskreślić do życia nasze gospodarstwo. Nie można przecież żyć z powietrza. Nie ustaję w zapale przystąpiliśmy do odbudowy tego wszystkiego, co stanowi puls naszej produkcji kibucowej. Odbudowaliśmy budynki gospodarcze, nowo ekszylismy nasz inwentarz żywy i martwy, przygotowaliśmy ziemię pod zasiew ziarna, użyliśmy nasze ogrody warzywne, plantacje, sady i winnice.”

Z tych kilku słów przemawia niezlomna wola budowniczych — nie tylko członków kibucu Negba. Jest to wola wszystkich twórczych sił w Izraelu.

A oto fakty nowych przedsięwzięć kolonizacyjnych: grupa „Sade” kibucu Meuchad osiedla ubiegłej niedzieli w górach Hebronu. Będzie to punkt osiedleńczy w pobliżu Gusz Ecjon. W tym samym czasie grupa „Magen” z Haszomer Hacair osiedliła się we wsi arabskiej Naran w Negewie. Grupa „Jad” prawicowej młodzieży założyła osiedle w miejscowości Sin diani w okręgu Szomron.

Z początkiem ub. miesiąca osiedliła się na ziemi w Emek Izrael grupa kolonistów „Hajogew”. Grupa zdemobilizowanych żołnierzy, rekrutująca się z członków tzw. Moszawej Owdim (wsie spółdzielcze), osiedliła się w północnej części doliny Szaron. Jednocześnie nowi imigranci założyli dwa osiedla koło Atlit, budując w rekordowym tempie 75 jednostek mieszkaniowych. Koloniści ci, to Żydzi z Turcji. Jeszcze jedno osiedle powstało w Ejn Razel. Budują je imigranci z Czechosłowacji, którzy zdążyli już zaopatrzyć się w 80 jednostek mieszkaniowych.

Wydział kolonizacyjny Agencji Żydowskiej opracował projekt założenia długiego łańcucha nowych osiedli wzdłuż wybrzeża morskiego od Zichron Jaakow do Atlit. Ustalono już punkty kolonizacyjne, gdzie osiedla te mają powstać; większość ich zaludnią nowi imigranci. W tej okolicy niedawno wybudowano nową wieś Ejn Chud. W Al Kurum, niedaleko arabskiego miasteczka Kfar Saba, osiedliło się ostatnio około 100 rodzin żydowskich z Grecji.

**Wody Jordanu na usługach przemysłu Izraela**

TEL-AWIW 7. 9. (Kol Israel). W Lake Success zakończyła się trzydniowa konferencja wyłoniona przez ONZ komisji dla spraw wykorzystania bogactw naturalnych. W ostatnim dniu obrad omówiono możliwość doprowadzenia wód Jordanu do Morza Śródziemnego i roz budowy przedsiębiorstw eksploatacyjnych złoża mineralne Morza Martwego.

Przedstawiciel Izraela, Bloch, oświadczył, że skierowanie Jordanu do morza przyczyni się do nale-

żytego wykorzystania bogactw Morza Martwego.

Po tym oświadczeniu delegat Iraku natychmiast poprosił o głos, wysuwając twierdzenie, że każdy plan związany z rzeką Jordan winien być najpierw zaakceptowany przez Irak, Syrię i Transjordanię.

Komentując deklarację delegata irackiego, radca ekonomiczny poselstwa Izraela w Waszyngtonie oświadczył, iż rząd jego chętnie przystąpi do współpracy z państwami arabskimi.

**Koszty masowej aliji**

TEL-AWIW 8. 9. (Kol Israel) Występując na konferencji prasowej w Nowym Jorku, b. skarbnik Agencji Żydowskiej Izrael Goldstein stwierdził, że ciężar kosztów materialnych, związanych z absorpcją masowej aliji, winno ponieść żydostwo światowe — a przede wszystkim żydostwo amerykańskie.

Spoleczeństwo izraelskie liczy jedynie 160.000 osób płacących podatki i dlatego nie może ono sprostać wydatkom związanym z absorpcją imigracji.

W ramach tej samej konferencji Nachum Goldman złożył sprawozdanie o sytuacji żydostwa europejskiego. Mówca podkreślił doniosłe znaczenie ustawy o odszkodowaniu, które wypłacone zostanie ofiarom prześladowań nazistowskich. Ustawa ta definitywnie zatwierdzona została przez władze okupacyjne Niemiec.

**Ustawa o obowiązku służby wojskowej uchwalona przez Konstytuante**

TEL AWIW 7.9 (Kol Israel). — Parlamentarna komisja dla spraw wychowania i kultury odbyła dziś dłuższe posiedzenie na którym opracowano ostateczny tekst projektu ustawy o bezpłatnym i obowiązkowym nauczaniu.

Komisja dla spraw bezpieczeństwa zakończyła redakcję projektu ustawy o służbie wojskowej i opieki nad inwalidami.

Oba projekty przedłożone zostaną Zgromadzeniu Ustawodawczemu do zatwierdzenia.

bezpieczeństwa związane jest nie tylko z problemami samodzielności czy też terytorialnej suwerenności Izraela, jest ono sprawą bytu fizycznego skupiska żydowskiego w Palestynie. Dlatego też cały naród musi być przygotowany do walki obronnej. Armia będzie jednym z narzędzi absorpcji psychicznej.

Omawiając dyskusję, jaka wy-

wiązała się wokół zagadnienia, czy należy objąć kobietę izraelską ustawą o obowiązku służby wojskowej, Ben Gurion oświadczył: Większość naszego społeczeństwa jest zdania, że kobiety są równouprawnione z mężczyznami. Należy więc zobowiązać je do jednako- kowych świadczeń. Należy dać im biecie izraelskiej pełną możność obrony na wypadek wojny”.

**Bilans półroczny**

**„Al-Hamiszmar”**

Pogłoski lansowane uporczywie w ostatnim czasie o ewentualnych zmianach w składzie rządu a nawet w składzie koalicji rządowej, są dowodem braku pewności, jaki daje się odczuć w kołach rządowych, są dowodem przeświadczenia, że rząd w tym składzie nie posiada się zbyt naprzód w swojej działalności. I istotnie. Pierwsze półrocze władzy koalicji nie posunęło nas naprzód na drodze do rozwiązania palących problemów kraju. Rzeczywistość potwierdziła w zupełności naszą ocenę koalicji i jej perspektyw. Rzeczywistość również dyktuje mobilizację sił robotniczych i kontynuację ich walki o hegemonię chaluco-robotniczą w rządzeniu państwem.

Niekiedy pogłoski są owocem jedynie bogatej fantazji dziennikarzy, uganających się za sensacją. Jednakowoż uporczywość z jaką wyżej wspomniane pogłoski są lansowane, świadczy, że są one odpowiednikiem określonych nastrojów.

Raz mówi się o zmianach personalnych w składzie gabinetu lub o wzmaganiu się sporów między poszczególnymi częściami koalicji, innym znów razem o skłonności rządu do wznowienia pertraktacji z Ogólnymi Syjonistami w sprawie włączenia ich do koalicji rządowej.

Dla osłabienia wrażenia, jakie te pogłoski wywierają, wymyśla-

się bajki o „rokowaniach między Mapai a Mapam w sprawie przystąpienia tej ostatniej partii do rządu koalicyjnego”. Cała ta „ruchawka” jest dowodem chęci udobruchania opinii publicznej, nakłonięcia pewnych kół społeczeństwa do wzięcia odpowiedzialności na siebie za linię polityczną, która zawiodła. I nie ma w tym nic dziwnego.

Dokonajmy krótkiego resume ostatniego półrocza. Nowy rząd do stał uformowany w okresie, gdy wzbierała wielka fala aliji. A oto po upływie pół roku jesteśmy świadkami opadania tej fali. Zamiasł 25 — 30 tysięcy imigrantów miesięcznie przybywa do kraju jedynie piętnaście tysięcy. Wewnątrz kraju dają się odczuć trudności ekonomiczne. Nie został jeszcze opracowany żaden generalny program gospodarczy. Plan oszczędnościowy — pierwsza i prawie jedyna akcja rządowa w tej dziedzinie — umożliwił pewne złagodzenie drożyzny. Z drugiej jednak strony, plan ten, nie połączony z systemem planowania gospodarczego, spowodował objawy bezrobocia.

Również sytuacja międzynarodowa państwa nie uległa poprawie. Po półrocznych pertraktacjach w Lozannie stojmy tam na martwym

punkcie, ba, żądania państw arabskich zwiększyły się jeszcze a na cisk ze strony Ameryki wzmógł się. Jednocześnie nie uległy zmianie stosunki ze Związkiem Radzieckim.

W naszych stosunkach z ludnością arabską dała się zaobserwować w czasie wyborów do Konstytuanty możliwość poprawy. Wyda się jednak, że czynniki rządowe mogą zaprzepaścić tę szansę. W polityce wewnętrznej racuono przed pół rokiem hasło „socjalizmu w najbliższej przyszłości” — w praktyce jednak idzie się na ustępstwa wobec kapitału prywatnego. Pod naciskiem prawicy rząd zrezygnował ze swojego zamiaru przeprowadzenia rejestracji większych mieszkań, celem likwidacji głodu mieszkaniowego. Pod tym samym naciskiem rząd stara się wymóc na Histadrucie zgodę na redukcję płac robotniczych; rezygnuje z wprowadzenia efektywnej kontroli nad importem.

Pobieżny ten bilans wykazuje, że koalicja z mieszczaństwem niezdolna jest przezwyciężyć trudności i zabezpieczyć interesy ruchu robotniczego. Droga koalicji jest drogą równania na prawo, drogą kapitulacji przed burżuazją. Tylko rząd hegemonii robotniczej zdolny jest wyprowadzić kraj z opresji i skierować go na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na drogę dobrobytu i wolności mas ludowych

**No wiewidni Zwycięstwo K. P. Włoch w wyborach**

RYM (PAP). — W związku z wyznaczonym na październik Kongresem Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, we Włoszech odbywają się zjazdy poszczególnych federacji związków zawodowych oraz izb pracy skupiających związki zawodowe w skali prowincjonalnej. Wybory do władz naczelnych tych organizacji przyniosły drugooczące zwycięstwo komunistom.

W BOLONII na Zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Papierniczego wspólna lista komunistów i socjalistów uzyskała 87 proc. głosów. W skład Komitetu Centralnego tego związku weszło 23 komunistów i socjalistów, jeden niezależny i jeden saragatowiec.

W WENECEJI zakończył się Zjazd Federacji Pracowników Transportu Miejskiego. Na kandydatów komunistycznych padło 62 proc. głosów, na kandydatów socjalistycznych 29 proc. głosów.

6 września zakończył się Zjazd Izby Pracy w TURYNIE — jednej z największych organizacji związkowych we Włoszech. Głosowanie przyniosło następujące wyniki: 119 tys. głosów (72 proc.) padło na komunistów, 36 tys. głosów (22 proc.) na socjalistów. Jako delegatów na Kongres Konfederacji Pracy z ramienia turwijskiej Izby Pracy wybrano 30 komunistów, 9 socjalistów, 1 katolika, 1 saragatowca i 1 niezależnego

# Potworne zbrodnie armii hitlerowskiej ujawnia proces gen. Mannsteina

BERLIN. — Toczący się w Hamburgu proces b. generała hitlerowskiego Mannsteina ujawnił potworne zbrodnie, dokonane przez armie hitlerowskie na terenie Związku Radzieckiego i Polski. Z dokumentów ogłoszonych przez prokuratora wynika, że Mannstein osobiście wydawał rozkazy w sprawie likwidowania i przesiedlenia rozmaitych grup ludności w Polsce, a następnie na terenach Związku Radzieckiego chwilowo okupowanych przez wojska niemieckie. Żołnierze Mannsteina otrzymali rozkaz ścisłej współpracy z gestapo i uczestniczyli w masowych mordach, popełnionych na ludności ziem okupowanych. Mannstein wydawał w Polsce i Związku Radzieckim drakońskie zarządzenia, skierowane przeciw-

DR ELIASZEW W SOFII  
TEL AWIW 6.9. (Kol Israel) — Dyrektor departamentu wschodnio-europejskiego przy izraelskim MSZ dr Eliazew przybył w dniu dzisiejszym do Sofii.

Dyplomata izraelski przyjęty został na audiencji przez zastępcę bułgarskiego ministra spraw zagranicznych.

OBURZENIE DEMOKRATYCZNEJ OPINII PUBLICZNEJ Z POWODU WZNOWIENIA PISM HITLEROWSKICH  
PARYŻ (ZAP). — Wiadomość, że amerykańskie władze okupacyjne ze zwolnili na wznowienie stu pism nazistowskich z osławionym „Stürmerem” na czele, wywołała gwałtowne oburzenie demokratycznej opinii publicznej na całym świecie. Nie brak jednak głosów reakcyjnych, wyrażających aprobatę z powodu „przywrócenia wolności prasy” w okupowanych Niemczech.

PROTEST PRZECIWKO WZMAGAJĄCEJ SIĘ FALI ANTYSEMITYZMU W NIEMCZACH ZACHODNICH  
WASZYNGTON (ZAP). Delegacja, składająca się z przedstawicieli amerykańskich Żydów - literatów, artystów i naukowców, zaprottestowała wobec p.k. Randlera, zastępcy podsekretarza Departamentu Obrony, przeciw wzmagającej się fali antysemityzmu w Niemczech Zachodnich.

Delegacja domagała się ustanowienia prawa, karzącego wszelką działalność antysemicką i propagandę antysemicką, rozprzestrzenianą przez prasę, radio oraz innymi środkami. Delegacja zażądała również kompletnego usunięcia hitlerowców z politycznego i ekonomicznego życia Niemiec Zachodnich.

BEZCELNE ŻĄDANIA HITLEROWCÓW W STREFIE AMERYKAŃSKIEJ  
BERLIN PAP. Działający na terenie Hesji (strefa amerykańska) t. zw. „Związek Niemiecki” opublikował oświadczenie, w którym domaga się bezwzględnej uchylecia wszystkich ustaw, które zabraniają lub ograniczają propagowanie idei militarystycznych lub narodo-socjaldemokratycznych. Jak dotychczas władze amerykańskie nie podjęły żadnych kroków przeciwko autorom tego bezcelnego oświadczenia.

ko ludności cywilnej. Za najmniej sze przekroczenie tych zarządzeń niemieckie władze wojskowe karały śmiercią. Z dokumentów przedstawionych przez prokuratora wynika, że kobiety, które nie zgodziły się na to, by prac bieliżną żołnierzy niemieckich były rozstrzeliwane. Wojska dowodzone przez Mannsteina w okrutny sposób rozprawiały się z jeńcami radzieckimi. Jeńców zamykano w obozach i nie dostarczano im żywności przez dłuższy czas. Następnie zmuszano ich do ciężkiej pracy, a niezdolnych do pracy mordowano. Zmuszano również jeńców do oczyszczania pól minowych, przy czym specjalne oddziały niemieckie pilnowały, by jeńcy radzieccy nie omiaili zaminiowanych punktów. Zdaniem prokuratora, Mannstein ma na swoim sumieniu przeszło pół miliona ofiar, lecz w rzeczywistości cyfra ta jest znacznie wyższa.

Brytyjskie koła reakcyjne dąrennie usiłują zmniejszyć do minimum winę Mannsteina. Słęgęły one w tym celu do arsenału oszczerstw i insynuacji antyra-

dzieckich, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od bezmiaru zbrodni Mannsteina. W Londynie powstał z inicjatywy Churhilla „komitet obrony Mannsteina”, który zebrał fundusze konieczne dla obrony tego zbrodniarza wojennego.

Dzienniki brytyjskie pomijają prawie w zupełności przemówienie prokuratora i ukrywają przed swymi czytelnikami treść aktu oskarżenia. Wyolbrzymiają one je dnoceśnie wywody obrony, prowadzone przez dwóch laborzystów posła Pageta i Silkina.

„Daily Worker” potępia stanowisko zajęte przez konserwatywną i labourzystowską prasę brytyjską i stwierdza, że poseł Paget opiera swą obronę na tezie, że wszelkie zbrodnie są dozwolone, o ile popełnia się je na Rosjanach, Polakach i Żydach.

Konserwatywny „Daily Telegraph” wyraża „zdziwienie”, że trybunał poważnie traktuje akt oskarżenia, zawierający spis „różnych” popełnionych przez Mannsteina zbrodni.

Proces trwa.

## Gotowe domki dla imigrantów

NOWY JORK (ZAT). W ostatnim tygodniu załadowano do transportu pierwszą serię prefabrykowanych domków czteroszkieletowych typu „Cwoset”, przeznaczonych dla Izraela. Domki zostały wykonane na zamówienie organizacji Bnei Brith, usiłującej przyczynić się tą drogą do ulżenia trudnościom mieszkaniowym w Izraelu. Każde mieszka-

nie wyposażone jest w standardowe wygody domowe — łącznie z oddzielną kuchnią i łazienką.

Zrzeszenie ziomkostw białostockich powzięło niedawno uchwałę zebrań kwoty 1.000.000 dolarów, przeznaczonych na budowę osiedla dla poświęconego pamięci zniszczonego przez Niemców żydowskiego ośrodka w Białymstoku.

## Wiadomości z Izraela

TEL AWIW 6.9 (Kol Israel). Jak podała do wiadomości kierownik Wydziału Imigracji przy Agencji Żydowskiej, liczba imigrantów przybyłych do Izraela od 1 stycznia 1949 r. wynosi 164.667 osób.

W sierpniu odwiedziło Izrael 2.600 turystów z różnych krajów europejskich i zamorskich.

NAPRAWA RUROCIĄGU Z KIRKUK DO HAIFY

HAIFA. Do Izraela przybyła grupa techników z Irac Petroleum Co. która ma przeprowadzić naprawę rurociągu z Kirkuk do Haify.

Rurociąg ten został zniszczony w kilku miejscach podczas działań

NAPAD NA IZRAELSKIE AUTO WOJSKOWE

TEL AWIW 1.9. (Kol. Israel). Rzecznik Cwa Hagana Leisrael podał do wiadomości, że wczoraj wieczorem dokonano napadu na auto wojskowe, znajdujące się na szosie w Emek Haarawa.

1 żołnierz izraelski został zabity, 2 odniosło lekkie rany. Napastnicy zbiegli na terytorium transjordańskie.

Należy zaznaczyć, że napad dokonany został w pobliżu transjordańskiego posterunku policyjnego.

ZNACZEK PAMIĄTKOWY Z OKAZJI 70-LECIA PETACH TIKWY

Z okazji 70-lecia założenia Petach Tikwy, które przypada w bieżącym miesiącu, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuści znaczek pocztowy, poświęcony jubileuszowi jednej z najstarszych kolonii żydowskich w Palestynie. Znaczek ten można będzie nabyć w każdym urzędzie pocztowym Izraela, ale specjalną pieczętką stemplowane będą te znaczki wyłącznie w dzień jubileuszu w samej Petach Tikwie.

PODATEK NA CELE ABSORPCJI

TEL-AWIW. (ZAT). Na wniosek ministra Skarbu Eliezera Kaplana, uchwalono na posiedzeniu Konstytu-

## W świecie arabskim

USA INTERESUJĄ SIĘ LIBANEM  
TEL AWIW — Korespondent PAP na Bliskim Wschodzie przytacza artykuły dziennika „An-Nahda”, będące dowodem, iż Amerykanie interesują się bardzo wewnętrznymi sprawami Libanu i są zainteresowani utworzeniem rządu złożonego z wszystkich partii politycznych, który miałby być „neutralny”. Premierem tego rządu byłby Abdulla II-Jafi, który cieszy się zaufaniem Amerykanów.

W Libanie, wg. dziennika „An-Nahda” powstaje również Towarzystwo Przyjaźni Arabsko - Amerykańskiej na wzór Towarzystwa Anglo - Arabskiego założonego przez gen. Spearsa. Zadaniem Towarzystwa będzie „zacieśnienie przyjaznych stosunków USA z państwami arabskimi, a przede wszystkim z Libanem”.

WIZYTA ABDULLI W HISZPANII  
Jak dowiadujemy się, wizyta Abdulli w Hiszpanii ma potrwać 17 dni.

Arabski władca został powitany z wielką pompą przez tłumy faszystów, a gen. Franco, otoczony świtą swych „dworzan”, oczekiwał go w porcie Coruna. Dyktator hiszpański spożył z królem wspólne śniadanie w hotelu „Embajador”, na którym obecni byli również hiszpański minister spraw zagranicznych Artajo oraz nowomianowany poseł Transjordanii w Madrycie, Omar Zaki Pasza.

Król Abdulla odwiedzi wszystkie większe miasta Hiszpanii.

HINNAWI GWARANTUJE „PRAWO NIETYKALNOŚCI” PARTIOM POLITYCZNYM

Według doniesień ze stolicy Syrii, rząd tego kraju ma zamiar złagodzić ostrą cenzurę dzienników i zagwarantować „prawo nietykalności” partiom po-

litycznym. Jak wiadomo wszystkie partie polityczne zostały rozwiązane w końcu maja br. przez zamordowanego w ostatnim puczu dyktatora Syrii Zaima.

ZAPLECZNIK IMPERIALIZMU BRYTYJSKIEGO „W TROSCIE” O DOBRO KRAJU...  
SPRAWA NOWEGO RZĄDU SYRII.

TEL-AWIW. 3. 9. (Kol Israel). Przywódca puczu, skierowanego przeciwko ostatniemu dyktatorowi Syrii Zaimowi, plk. Hinnawi wystąpił na konferencji prasowej z przemówieniem, w którym oświadczył, że przewrót ten stanowił „konieczność dziejową”. Husni Es Zaim dążył bowiem do dyktatorskiej władzy, a polityka jego groziła Syrii utratą suwerenności.

Hinnawi zdementował energicznie wiadomości, jakoby armia syryjska ingerowała w sprawy wewnętrzne państwa. Zadaniem i celem armii jest „wyłącznie” obrona granic kraju.

„Natychniało po przewrocie — stwierdził plk. Hinnawi — oddaliśmy władzę rządowi koalicyjnemu — ludziom, co do których przekonani jesteśmy, że troszczyć się będą o dobro kraju.”

Jak donoszą, rząd turecki postanowił uznać nowy rząd Syrii. Setki syryjczyków, zamieszkałych w Stambule, protestowało w dniu dzisiejszym przeciwko tej decyzji, wnosząc hasła: „Precz z marionetkowym rządem syryjskim”.

Egipt ociąga się nadal z uznaniem nowoutworzonego rządu plk. Hinnawi — do czasu opublikowania wyników wyborów do parlamentu syryjskiego, które, jak wiadomo, odbyć się mają w październiku br.

EGIPT ZGLASZA WSPÓŁPRACĘ Z IZRAELEM W DZIEDZINIE REPARTYCIJI CZŁONKÓW RODZIN ARABSKICH

TEL-AWIW. — (Kol Israel) W czasie kolejnego posiedzenia Komisji rozjemczej izraelsko-egipskiej, która odbywa się co tydzień w Udż El Hafir oficerowie egipscy oświadczyli, że w przyszłym tygodniu wręczą delegacji izraelskiej oficjalną pismenną zgodę swego rządu na współpracę z rządem izraelskim w sprawie powrotu członków rodzin arabskich na terytorium Izraela.

Komentując te oświadczenie, rzecznik izraelskiego MSZ podkreślił, że jest to pierwsza oficjalna deklaracja rządu arabskiego w tej sprawie. Naza jutrz po przemówieniu min. Szareta, który podał do wiadomości decyzję swego rządu w sprawie powrotu na teren Izraela członków rodzin arabskich, André Biget powiadomił telefonicznie władze izraelskie o zgodzie rządu libańskiego. Żadne natomiast państwo arabskie nie zgłosiło dotąd swej oficjalnej i bezpośredniej odpowiedzi na decyzję władz izraelskich.

tuanty opodatkować na rzecz absorpcji nowych imigrantów — dochodu począwszy od 300 funtów ponad ustalone minimum dochodu rocznego. Wysokość tego podatku obliczać się będzie w sposób następujący: 30 milles od funta za pierwsze 300 funtów, 40 milles od dalszych 300 funtów i 50 milles od dochodu przekraczającego 600 funtów ponad minimum.

Wedle oświadczenia ministra Kaplana, uzyskane z tego źródła fundusze zostaną w całości zużyte wyłącznie na cele związane z absorpcją imigrantów.

ZATRZYMUJĄ STATEK Z IMIGRANTAMI DO IZRAELA

LONDYN (ZAP). — Agencja Reutersa donosi z Haify, że 3 statki bułgarskie, które wiozły emigrantów do Izraela, zatrzymane zostały przez greckie okręty wojenne. Faszysty greccy przetrzymali statki z imigrantami 6 dni, przeprowadzając gruntowną rewizję w poszukiwaniu rzekomych transportów broni dla partyzantów greckich.

## Misja Odyla Globocnika

W dniu 21 września 1939 r. Reinhard Heydrich, naczelnik Policji Bezpieczeństwa w Berlinie, polecił gromadzić ludność żydowską w gettach. Gęta miały być położone blisko szlaków komunikacyjnych, tak aby można było z łatwością wywozić ich mścianców. Był to pierwszy krok zmierzający do wymordowania ludności żydowskiej.

Heydrich zginął w czerwcu 1942 r. z rąk czeskich patriotów. Na jego „część” akcję masowego morderstwa nazwano „Aktion Reinhardt”. Kierownictwo tej akcji Himmler zlecił Odylowi Globocnikowi, naczelnikowi SS i policji obwodu lubelskiego\*).

Taki był początek jednej z najstraszliwszych zbrodni w dziejach ludzkości. Adolf Eichmann, naczelnik wydziału spraw żydowskich w Gestapo, wyjął w sierpniu 1944 r. Wilhelma i Hoettlowi, urzędnikowi wywiadu zagranicznego SS, że w czasie wojny wymordowano 6 milionów Żydów z czego 4 miliony zginęły w obozach śmierci (Vernichtungslager).

Niemcy podnieśli zbrodnie do godności systemu. Znaleźli się filozofo-

wie i politycy, którzy ją uzasadniali — strategowie, którzy organizowali jej przeprowadzenie — ekonomiści, którzy zamieniali ją w dochodowe przedsiębiorstwo. W ten sposób powstał szereg dokumentów. Będą one długo strasznym aktem oskarżenia, będą dowodem do jakich granic nikczemności i cynizmu faszystowski fanatyzm może doprowadzić naród.

W Polsce zbudowano kilka fabryk śmierci: w Bełżcu — pojemność 15 tysięcy ludzi, w Sobiborze — pojemność 20 tys. ludzi, w Treblince — do pojemność 25 tys. ludzi. W spisie tym nie uwzględniono Majdanka i innych obozów, gdzie więźniowie pochodzili z różnych narodowości.

Aby ułatwić sobie zadanie wywożenia (o czym autor nie pisze) Niemcy kłamliwie ogłaszali, że przesiedlają ludność żydowską do miejscowości, gdzie otrzyma dogodny warunki pracy. Nic dziwnego, że wysiedleńcy zabierali ze sobą jak największą ilość najcenniejszych przedmiotów. Ograbiano ich z tego natychmiast po przybyciu.

Raport wymienia 37 pozycji zagrabionego mienia, w tym:

97.581 kg złotych monet, 20.952 kg złotych obrączek ślubnych,

11.730 kg złotych zębów, 20.880 kg złotych pierścieni z kamieniami.

trzy skrzynie koralu, 7.495 kg wiecznych piór i ołówków.

Prócz tego przekazano sztabowi „Reinharda” 261.589 dolarów, 16 milionów złotych i 231.700 rubli. Według późniejszego sprawozdania po dzień 3 lutego 1949 r. wartość łupu została obliczona na 100 milionów mk. niemieckich.

Cyfra to zbyt niska, gdyż równoległe do akcji oficjalnej odbywała się grabież prywatna. Straż obozowa, kapowie i blokowi kradli na własną rękę. Żydzi, orientujący się po przybyciu do obozu, niszczyli lub ukrywali wartościowe przedmioty. Poszukiwano ich. Kopano rowy, rozpruwano odzież i obuwie, rozgrzebywano latryny. Poszukujący kryli co mogli. — Pamiętam transport Żydów sło-

wackich — opowiedział piszącemu te słowa kapo Vater na Majdanku — wielki kocioł w kuchni był pełen zegarków i wiecznych piór. Robotnikom, którzy szmuglowali wódkę, dałem po kilka zegarków.

Nie kończyło się na grabieży. Akcja przewidywała też wykorzystanie Żydów jako siły roboczej. Kazano im pracować. Powstały specjalne firmy eksploatujące tych niewolników. Pracowali tylko do dnia 3 listopada — tego dnia nastąpił mord masowy.

Możemy uzupełnić sprawozdanie S. Piotrowskiego opisem mordu na Majdanku.

Od kilku dni wyczuwało się w obozie, że coś się dzieje. Ściągnięto Żydów z sąsiednich „komand”. Zaniechano wszelkich prac. Tysiące maszerowały poza obóz dla kopania rowów.

— Okopy — mówili optymiści. — Groby — odpowiadali trzeźwi.

Pewnego dnia pogodnej jesieni, na porannym apelu kazano wystąpić wszystkim Żydom. Jeszcze nie było wiadomo o co chodzi. Uszeregowani wymaszerowali na przygotowane pole, gdzie rozpoczęto morderstwo. Reporter słowackich pism Akerman z nożem rzucił się na żołnierza. Był to odosobniony odruch zaznaczenia. Cóż mieli robić?

Cały dzień rozlegał się huk strzałów, a potem zaległa cisza. Naza jutrz rozpoczęło się palenie zwłok. Przez dwa tygodnie strasznymi, duszącymi smrodliwym dym wólczył się nad Majdankiem.

Według spisu zginęło tego dnia 17.000 ludzi.

„Misja Odyla Globocnika” zawiera tylko odpisy dokumentów i opis akcji. Nie ma w niej śladu „literatury”. Dlatego wywiera tym silniejsze wrażenie. Beznamiętny bilans przedsięwzięcia śmierci wola o pomstę do nieba.

Na rozprawie przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze Hans Frank powiedział: „Tysiąc lat przemienie, a nie zdoła zetrzeć z Niemiec tej winy”.

Tym cytatem kończy St. Piotrowski swą pracę.

Warto ją przetłumaczyć i rozestawić w świat. Może trafi do rąk dzisiejszych protektorów i przyjaceli hitlerowskich spadkobierców.

T. G.  
(„Rzeczypospolita”)

\*) Misja Odyla Globocnika. Sprawozdanie o wynikach finansowych za głady Żydów w Polsce. Opracował Stanisław Piotrowski — Nakładem P. I. W.

J. Zysman („Ziemian“)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

# Papierosiarze z Placu Trzech Krzyży 17)

BOLUS NARABIA KALAMANCJI.

Po odejściu Józia, Bolus usiadł smutny na ziemi. Dzieci podchodziły do niego, wołały go, by się z nimi bawił. Nie chciał. Kiedy gospodyni wzięła mu w rękę kawałek czarnego chleba z buraczaną marmoladą, Bolus ugryzł kawałek i odłożył. Dopiero po przespaniu pierwszej nocy na nowym miejscu, oswoił się i powesełał trochę. Nie długo trwało, a zaczął się bawić z nowymi kolegami. Już wiedział, jak się nazywają. Po małym przywykły do nowego otoczenia, tym bardziej, że panująca tu nędza czyniła mu je jakoś bardziej przystępnym i swojskim.

Po południu przyszedł Józio. Przy niósł dwa bochenki chleba, chciał się dowiedzieć, co porabia najmłodszy z „papierosiarzy“. Bolus przyskoczył uradowany.

— No jak, zadowolony jesteś? — zapytał Józio.

— Jak tu dobrze, jak ciepło — odpowiedział mały grzecznie, chociaż prawdę powiedziawszy tęsknił za placem, za swobodą, nawet za śpiewaniem po tramwajach. Wyjął z kieszeni pięć małych kartek z podpisem Ignacia i wręczył je „Józiovi“.

— To dla „Byczka“ — powiedział.

Nie podejrzewając niczego złego, Józio zaniósł otrzymane kartki na plac i dał je Ignacowi. Dzieci zobaczywszy wszystkie pięć kartek przestraszyły się. „Już chyba po Bolusiu“ — odezwał się „Kinol“, zrobiwszy zrezygnowany ruch ręką.

Zaskoczony tą dziwną reakcją chłopców, Józio zapytał o przyczynę zmartwienia.

— Pewnie coś nie jest w porządku z Bolusiem? — burknął Ignac z ponurą miną.

— Ależ skąd, Bolus jest bardzo zaadowolony, ma się doskonale — powiedział Józio, nie rozumiejąc o co chodzi. Jego słowa jednak nie bardzo przekonały chłopców, bo umilkli i unikali dalszej rozmowy.

— Co wam się stało? — dopytywał się Józio.

— Wie pan co! — rzucił w końcu ostro Zbyszek. — My chcemy, żeby pan przyprowadził Bolusia na plac choć na 5 minut, wtedy będziemy wiedzieli, że żyje.

— Jak Bolusia nie będzie, to my się jeszcze spotkamy — zagroził Stasiak.

— Nie bójcie się, wszystko jest w porządku, ale przyprowadzić go jest bardzo niebezpiecznie — tłumaczył Józio.

Jednak dzieci nie ustępowały.

— Póki Bolusia nie zobaczymy, nie chcemy w ogóle rozmawiać — odezwał się Francuz, a inni potakująco kiwali głowami.

Nie było innej rady, trzeba im było pokazać Bolusia. I choć było to

niewłaściwe z przyczyn konspiracyjnych, jednak Józio zdecydował się po kilku dniach przyprowadzić Bolusia na Plac, aby uspokoić wzburzonych chłopców.

Zbiegli się wszyscy dookoła małego. Weszli do bramy. Dzieci wypytywały, jak on żyje, czy jest mu dobrze. „A gdzie mieszkasz? — pytały. Bolus z początku milczał. „Ten pan powiedział, że jeśli wydam, gdzie mieszkam, to mnie nie weźmie z powrotem“ — odezwał się w końcu.

— A dlaczego żeś dał wszystkie kartki? — spytał Ignac.

Bolus nie umiał na to odpowiedzieć. I tu wyjaśniła się cała sprawa niepokoju dzieci. Otóż Ignac wręczył Bolusowi opuszczającemu Plac 5 kartek ze swoim podpisem i kazał mu co tydzień oddawać „Józiovi“ jedną kartkę z powrotem, na dowód, że żyje i jest mu dobrze. Uradowany i przejęty nowymi warunkami życia Bolus zapomniał widzieć o umowie wręczył „Józiovi“ wszystkie kartki naraz i stał wynikiem cała ta „kalamancja“.

Po zadośćuczynieniu życzeniu papierosiarzy, Józio zaprowadził dzieciaka z powrotem na Starówkę. Co kilka dni zanosił on nadal dla Bolusia i pozostałych dzieci chleb i inne wiktualie. Głód panował w mieszkaniu i temu Józio starał się zaradzić. Trudniej było znaleźć radę na okropne warunki higieniczne. Kiedy w dodatku dzieci wdowy zaczęły chorować, Józio, po naradzie z Ignacem doszedł do wniosku, że trzeba koniecznie znaleźć dla małego inne pomieszczenie.

## ALEK OTRZYMUJE POMOC KATASTROFA U „BABKI“

Tymczasem na Placu życie biegnęło normalnym trybem. Na dworze było coraz zimniej i dzieci stojąc z papierosami przestępowały z nogi na nogę, lub odstawiając na ziemię skrzynki z towarami waliły się rękoma po barkach, rozgrzewając się po dorożkarsku. Chodząc rano na bazar Różycyńskiego na śniadanie i po towar, chłopcy rozglądali się za okazją, że by sobie kupić coś cieplejszego z nożonej odzieży. W dodatku rzeczy wyniesione z getta już się im dawno zdarły. Zarabiacz odżywił się lepiej, zaczęli na nowo rość. Ogarniali się, przybierali porządniejszy wygląd, niektórzy stali się zgoła elegantami. Zenek nabył u handlarza narciarskie spodnie oraz golf i już w październiku paradował w tym stroju.

Kiedy zbliżało się południe, nie mogli już się doczekać tej chwili, by pobiec na gorącą zupę. Codziennie „Pawel“ i „Zbyszek“ odebrawszy w kuchni dodatkową zupę, zanosili ją na pole koło parku Paderewskiego, do „amchowca“.

„Ach, moi kochani chłopcy, jesteście z ciepłą zupą“ — przywitał ich pewnego razu Alek. — Jak tutaj zimno, ja już pewnie długo nie pociągnę — dodał kiwając żałośnie głową. — nie dociągnę do zimy, bo czuję się chory z przeziębienia. A jeżeli do czekam, to zginę, kiedy przyjdą mrozy.

Chłopcy milczeli zmartwieni. Wreszcie odezwał się Paweł:

— Ale, to nie może być. Niemcy biorą w skórę. Włochy już nawalili. Musi pan jeszcze trochę wytrzymać, bo się niedługo wojna skończy. A może by pan miał gdzie pójść na mieszkanie. O pieniądze my się postaramy.

— „Właśnie, właśnie — odpowiedział Alek. — Tutaj jeden Polak — baptysta wzięby mnie do siebie, ale chce kilka tysięcy złotych.“

Obiecując rozrzeć się za pieniądze mi, chłopcy wrócili na Plac 3 Krzyży i jeszcze tego samego dnia mieli rozmowę z Ignacem o Alku. Wieczorem wszyscy udali się na nocleg do „babki“ na ul. Kruczą. Po wypełnieniu „formalności“, wleźli na antresole i ułożyli się na barłogach. Spróbowała i zgnęła zerwała się ona pod ciężarem dzieci, które razem z łachami w obłokach kurzu spadły na podłogę. Niektórzy potłukli się. „Babka“ przeklinała na czym świat stoi. Dzieci ci były strasznie zmartwione. Kucnęły na ziemi, aby przedzierać noc, ale nazajutrz trzeba było myśleć o naprawie.

Następnego dnia spotkawszy „Józia“, Ignac opowiedział mu o katastrofie u „babki“ oraz o „amchowcu“. Józio obiecał dostarczyć deski i narzędzia dla solidnej naprawy antresoli, a z „amchowcem“ postanowił sam się zobaczyć.

Tego samego dnia odbyło się w lasu koło Parku Paderewskiego zorganizowane spotkanie Józia z Alkiem. Celem sprawdzenia wiarygodności opowiadań Alka, „Józio“ polecił mu napisanie listu do Cywii Lubetkin, która po wydosłaniu się z getta, z grupą bojowców przebywała w Łomiankach. Po dwóch dniach nadeszła odpowiedź, że Alka jest bratem członka ŻOB-u i Cywia go zna, i prosi mu udzielić pomocy.

Otrzymawszy fałszywe dokumenty oraz pieniądze na „melinę“, Alek stał wpuszczony do piwnicy przez swojego znajomego baptystę. Tam Alek urządził sobie prymitywny, ale pomyslowy schowek. W kącie zbił z kilku desek podłużną skrzynię. Na nią narzucił kilka snopków słomy, bok zasłonił rozmaitymi łachami i że lastwem. Do otwieranego przodu przybił dwie klatki z królikami. Do środka wrzucił trochę słomy i schowawszy się tam, zamknął od wewnątrz kłapę. Kiedy piwnica była z zewnątrz zamknięta, poruszał się swobodnie po piwnicznej komórce

zachowując się oczywiście jak najejszej. Za najlżejszym odgłosem kroków, chował się do kryjówek. Codziennie wieczorem przychodziła żona owego Polaka, przynosząc jedzenie, a zabierając butelki z moczem.

Raz na miesiąc przychodził do Alka Józio lub Ignac przynosząc pieniądze i korspiracyjne gazetki. W czasie jednej z takich wizyt Alek wyznał, że na Grochowie u pewnej Polki znajduje się jego 5-letnia córeczka, którą umieścił tam przed rokiem. Prosił, aby tam zająrzeć i ewentualnie pomóc materialnie, jeżeli to będzie konieczne. Po kilku dniach Józio z Ignacem udali się pod wskazany adres. Z początku kobieta wypierała się, jakoby opiekowała się żydowskim dzieckiem. Po dłuższej jednak rozmowie i przedstawieniu kartki od ojca, nabrała zaufania i oświadczyła, iż z powodu ciężkich warunków materialnych zmuszona była oddać dziewczynkę na wieś pod opiekę obcych ludzi. Dopiero po otrzymaniu od Józia potrzebnych pieniędzy, przywiozła dziecko z powrotem do siebie. W obawie przed podejrzliwościami sąsiadów zakazała ona częstego odwiedzania dziecka.

Po pożegnaniu się z dziewczynką obaj wrócili do miasta. „Józio“ udał się do swego „biura“ u „babci“ na ul. Sedziowskiej. Natomiast Ignac wraz z kilkoma innymi chłopcami wybrał się na cotygodniową kąpiel do łaźni mieszczącej się w tzw. Gigancie na ul. Jagiellońskiej 17.

## INTERESY Z NIEMCAMI

„Janek“ chodził po podwórkach z grupą grajków — inwalidów i śpiewał różne piosenki. „Stasiak“ i „Romek“ przez cały dzień czyszcili buty żołnierzy z koszar na ul. Suchej. Po miesiącu przeniesli się na ul. Szeroka 38, gdzie kwatrowali żołnierze niemieckie. Tam kupowali od nich rozmaite rzeczy, jak np. papierosy, konserwy, bieliznę wojskową, które następnie sprzedawali na bazarze Różycyńskiego. Nawiązawszy kontakt z pewnym łącznikiem polskiej organizacji podziemnej, kupowali na jego zlecenie również mundury i płaszcze wskazany przez łącznika podziemnej organizacji. Wobec tego, że przewożenie wojskowych rzeczy związane było z wielkim narażeniem życia chłopcy otrzymali od łącznika organizacji fałszywe zaświadczenia organizacji TODT'a. Co kilka dni następowo rozliczenie pieniężne pomiędzy łącznikami (chorąży „Zbik“) a chłopcami. Po pewnym czasie zo-

stał zmieniony adres łącznikowy i chłopcy byli zmuszeni przewozić rzeczy aż na Pragę, na ul. Jagiellońską 36, lub Mińską 19, skąd odbierał je nowy łącznik (ppor. „Orzeł“).

Każdy przewóz mundurów przez miasto był nielada eskapadą. Stasiak w mundurze organizacji TODT'a, ze swastyką na rękawie, siedział razem z Romkiem na workach z rzeczami.

Pewnego wieczoru chłopcy jadąc dorożką pełną mundurów zostali na moście Kerbedzia zatrzymani przez żandarma, pełniącego tam służbę. Stasiak zeskokzył z dorożki, podszedł odważnie do żandarma, powitał go hitlerowskim „Heil Hitler“ i z zupełnym spokojem zameldował, że przewozi mundury i płaszcze niemieckie z magazynów do swojej jednostki na Pradze, okazując przy tym fałszywe zaświadczenie organizacji TODT'a. Żandarm spytał o dowód przewozu. Stasiak odpowiedział, że dokumenty ma przy sobie leutnant, który pojechał tramwajem. Z tupetem zaprosił żandarma na dorożkę, aby pojechał na Pragę w celu sprawdzenia. Ten widząc pewność chłopców, uwierzył im.

Cała ta historia trwała zaledwie kilka minut. Wystarczyłoby jedno niewłaściwe słowo, jeden niewłaściwy ruch, aby cała ta wyprawa skończyła się bardzo tragicznie dla chłopców. Chłopcy nie zrazili się tym wypadkiem i wozili mundury w dalszym ciągu. Trwało to aż do października 1943 roku.

## OKTOBER.

Od dłuższego już czasu na murach i na chodnikach, na wszelkich możliwych miejscach w całej Warszawie, zaczęło się pojawiać wypisane węglem lub kredą słowo „Oktober“. Niektórzy mówili, że w październiku na stąpi we wszystkich krajach zajętych przez Niemców oraz w samych Niemczech ogólna rewolucja. Ażby temu zapobiec, władze hitlerowskie przygotowały na miesiąc ten srogie represje przeciwko ludności cywilnej.

22 października na rogu ul. Targowej i Ząbkowskiej oraz w innych punktach miasta doszło do napadu na niemieckich żandarmów. Posypały się kule rewolwerowe. Martwe ciała znieawidzonych szkopów osunęły się na ziemię.

Nastąpiła oblawa. Hordy SS-ców i gestapowców w zielonych „budach“ z inożącym krew w żyłach trąbieniem klaskonów wyruszyły na miasto. Zabłokowano wiele ulic. Niemcy wyciągali ludzi z tramwajów, przeprowadzali rewizję mieszkań, piwnic strychów.

Znalazłszy się w jednej z tych blokad, Stasiak ukrył się w ubikacji do mu Szeroka 38, lecz został stamtąd wyciągnięty przez żandarmów i dołączony do obrzmiałej grupy złapanych Polaków.

M. PRUŻAN

## Pod żółtą gwiazdą

W chwili, gdy Jakób Szer wyciął ze starej żółtej firanki dwie płócienne gwiazdy i przyszył je przepisowo na plecach i pierś swojej paryskiej aksamiłnej marynarki — zmieniła się nie tylko jego powierzchowność, ale i cała jego istota.

Żółta gwiazda — gwiazda upokorzenia i nędznej nadziei na przetrwanie w getcie — w żadnym razie nie mogła zastąpić tej jego lepszej gwiazdy, ze szczęśliwszej konstelacji, w którą dotychczas wierzył Szer, jak wierzy każdy artysta, każdy marzytel i poeta.

To, że Jakób Szer był jeszcze wczoraj znanym wileńskim artystą-malarzem, że studiował w Paryżu, że wystawiał śmiało i ciekawe prace we wszystkich stolicach Europy — to wszystko nie zmieniło faktu, że ten mały, chorowity człowieczek był utraconiem całej naszej brgady.

Dawniej — jego paryski aksamiłny tutuzek, szeroki z rozmachem związany krawać, jego długie włosy i ogromne rogowe okulary — tworzyły oryginalną i ciekawą sylwetkę artysty z Montparnasse. Obecnie — te akcesoria paryskiej cyganerii wyglądały pokracznie pod wystrzępionym i zaplamionym farbami prochowcem, przepasanym sznurkiem. Uszasta, zbyt duża, z cudzej głowy czapka narciarska jeszcze bardziej uwydatniała haczykowatość jego nosa i sinawość żle golonej brody.

Jego obecna powierzchowność prowokowała wyrostków niemieckich do chuligańskich wybrków, gdyż wyglądał teraz, jak wycięty z marynatury „Stürmiera“.

Jakóba Szerę czepiały się wszelkie nieszczęścia i przygody, wszelkie pułapki i wilcze doły, którymi usiana była ciernista droga z getta wileńskiego do komendantury i z powrotem. Właśnie on musiał zgubić czapkę przed bramą getta, kiedy w niej schowane było przemycane jajko. Akurat on nie mógł rozwiązać zmarzniętymi palcami supła tej samej nieszczęśliwej czapki narciarskiej, kiedy go spotkał na ulicy pewien gestapowiec i ryknął: „Zdając czapkę!!!“

Oberwał w obu wypadkach! Miał on wyjątkowe szczęście do niemieckiego pejsza. Innym: znów razem w dziecięcej swej naiwności zadał samemu inspektorowi Streuffowi pytanie. „Co oznaczają litery SS?“ Pytanie, za które od zwykłego SS-mana dostawało się po twarzy — a coż dopiero od inspektora Streuffa.

Właściwie Jakób Szer, były artysta malarz, który pracował teraz w brygadzie Żydów obsługujących komendanturę niemieckiej policji i to w charakterze malarza sztyldów — powinien był wiedzieć, co oznaczają te dwie litery „SS“, powtarzane na każdym sztyldzie... Tym bardziej, że każdy Żyd w

getcie tłumaczył to inaczej: jedni mówili „Sturm-Staffel“, drudzy „Sicherheit-Schutz“, inni znów jeszcze inaczej — ale całkiem na pewno nikt nie wiedział. Natomiast wszyscy dobrze wiedzieli, że niewolno pytać Niemców, co oznaczają te piekielnie błyskawice — bo za to biją... A Jakób Szer tego nie wiedział... i zarobił swoje!

Jako malarz sztyldów był nasz Szer nawet nienajgorszy — rysował szybko i ładnie. Jedynie z powodu swej chronicznej pechowoci, roztrągnięcia i braku orientacji życiowej — miewał stałe różne przygody.

Niektóre, co prawda, kończyły się stosunkowo nieszkodliwie, jak na przykład jego napis na podwózkowym uspie — kiedy to zamiast „nur für Juden“ (tylko dla Żydów) — napisał „nur vier Juden“ (tylko czterech Żydów). Niemcy hurmem pobiegli na podwózek, śmiejąc się do czkawki i uznali ten błąd malarski za wspaniały kawał. Na wet sam major Stetzel — wiedeńczyk z pretensją do znajomości francuskiego — powiedział: „Dieser Jude ist ein Schrift — Malheur, statt Schrift maler zu sein“ — tłumacząc słuchaczom, że malheur po francusku oznacza nieszczęście.

Gorsza natomiast była sprawa, kiedy na drzwiach gabinetu głównego dowódcy Obersturmbannführera Otto Krügera nasz Szer ze względów przed-

niowych podzielił tytuł na dwie części i napisał u góry: „SS-Obersturm“, a na dole „Bahnführer“ — i to przez „h“ zamiast przez dwa „n“. W ten sposób pułkownik SS i osobisty przyjaciel Himlera za jednym pociągnięciem pędził Jakóba Szerę — został zdegradowany do rangi zwykłego konduktora kolejowego! Skandal! był niebywały! Szofer pułkownika, bandyta Krauspe pędził z bykowcem w rękę po wszystkich piętrach dużego gmachu komendantury, lupił bezitośnie każdego napotkanego robotnika lub robotnicę z żółtą gwiazdą i ryczał jak wół: „Dajcie no mi tego Bahnschreibera — ja mu wypiszę cały alfabet na skórze...“ Byłoby już po Szerze — ale zdążyłszy ukryć go w stosie drzewa, przegołowanego dla centralnego ogrzewania, gdzie biedny nasz artysta przeleżał kilka godzin, dygocąc na całym ciele — mimo tropikalnej temperatury, jaka zwykle panowała w kotłowni.

W pierwszym okresie istnienia komendantury niemieckiej policji w Wilnie — malarz sztyldów Szer zawalony był robotą. Każdy poszczególny SS-man musiał mieć na drzwiach kaligraficznie wypisany tuszem swój tytuł i nazwę swego wydziału. Potem przyszła kolej na tablice orientacyjne, strzałki, napisy na każdym piętrze, na każdym z kłęd i na każdej ubikacji. Dopiero kiedy nie było już więcej wolnego miejsca na napisy — Szer zwolniono, czyli cofnięto przyznany mu jako „fachowemu rzemieślnikowi“ żółty „szajm“ (świadczenie pracy).

Cofnięcie „szajmu“ oznaczało katastrofę.

Dr. właściwie na pracy jako taki

danego a nie innego robotnika — w gruncie rzeczy nie zależało ani pracodawcy, ani pracownikowi. Praca była bezpłatna, siły roboczej — do wyboru, do koloru! Dla pracownika różnica polegała tylko na odległości jego placówki od getta, na rodzaju cięższej lub lżejszej pracy i, co najważniejsze, na względnym człowieczeństwie pracodawców na niektórych placówkach. Pod tym względem zresztą Jakób Szer niewiele miał do stracenia, swoim żalonym wyglądem budził on bestialskie instynkty Niemców wszędzie, gdzie się zjawiał — jego szczuto psami. Jego kopano, przewracano, wyszydano... Im więcej znał było po nim strachu przed dwu — i czworo nogimi psami — tym łatwiej stawał się ofiarą prześladowań.

Chcąc jak najprędzej zniknąć z korytarza, wpadał do ubikacji, na której jego własną ręką było napisane: „Zydom wstęp pod karą śmierci w zbrodni“... Spostrzegł się za późno. wyskakiwał jak z procy... i od razu wpadał w zęby swego największego wroga — ogromnego buldoga Dikky.

Ale utracenie żółtego „szajmu“ było jeszcze gorsze. Człowiek nie posiadający tego dokumentu w ogóle przestawał istnieć, przestawał wierzyć w pomoc tej nędznej gwiazdy, którą miał przyszytą na plecach.

Znalazł się jednakże w ostatniej chwili ktoś, komu zależało na przedłużeniu życia Jakóba Szerę i kto wobec tego wstrzymał chwilowo odebranie „szajmu“ naszemu malarzowi.

(D.c.n.)

## Prasa Izraela

o Komisji Gospodarczej

TEL-AWIW. Dzienniki hebrajskie zajmują się utworzeniem komisji dla spraw przeglądu zagadnień gospodarczych Bliskiego Wschodu, na czele której stoi Amerykanin — Clapp i dwaj zastępcy: Francuz i Brytyjczyk.

Dziennik „Kool Haam” pisze, iż przedstawiciele tej nowej imprezy amerykańskiej będą zajmowali się prosto szpiegostwem gospodarczym na terenie państwa Izrael. Dziennik ostrzega Izraela przed „otwarciem bram dla komisji, której zadaniem jest zbadać siły gospodarcze państwa Izrael i in. krajów blisko-wschodnich”.

Dziennik „Haboker” donosi, iż mimo że technicznie komisja ta podlega komisji Pojedynczej ONZ, istnieje zamiar przekształcenia jej w naczelne ciało wykonawcze, które by zajęło się sprawą „uregulowania” problemów Bliskiego i Środkowego Wschodu. „Komisja ta, mając poparcie Ameryki i większości ONZ, wyda swą opinię samodzielnie bez czekania na wnioski izraelskie lub arabskie” — twierdzi „Haboker”.

Również prawniczy „Haarec” pisze, że nominacja Clappa na przewodniczącego komisji wiąże się ze znanym amerykańskim planem „rozwoju krajów zacofanych pod względem gospodarczym”. Dziennik opowiada się za współpracą Izraela z komisją, sprowadzając się do — „jeśli praca komisji odniesie pomyślne rezultaty — państwo Izrael będzie korzystało z napływu międzynarodowego kapitału na Bliski Wschód”.

„Palestine Post” przyznaje, iż plan Portera, z którego inicjatywę powstała komisja, stanowi część 4 punktu programu Trumana.

# Życie Żydowskie w Polsce

## „Wrzesień 1939 — wrzesień 1949”

Referat tow. St Gelbarta na zebraniu partyjnym ŻPR w Łodzi

W lokalu Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Sjon-Haszomer Haca'r) odbyło się 6 września rb. ogólne zebranie łódzkiej organizacji partyjnej, poświęcone zagadnieniom trwającej walki o pokój. Na zgromadzenie przybyło kilkuset członków partii.

Referat na temat „Wrzesień 1939 — wrzesień 1949” wygłosił zast. członka K.C. ŻPR, tow. red. Stefan Gelbart. Prelegent w dłuższym wywodzie zanalizował napiętą sytuację polityczno-gospo-

darczą przed 1939 r., wskazując, że zbrodniczy napad Hitlera na Polskę, który dał początek drugiej wojnie światowej, a potem napad na ZSRR — były przygotowywane przez świat imperialistyczny — monopolistyczny, który nie potrafił zaradzić wstrząsom ekonomicznym i kierował się niechęcią do Państwa Socjalistycznego. Państwa zachodnie i Polska sanacyjna dały wciągnąć się w intrygi reakcji międzynarodowej, pozwalając na faszyzację swych

krajów. Ta „narodowa” polityka utorowała drogę brunatnej inwazji i katastrofie, która kosztowała wiele milionów ofiar ludzkich. Zasklepienie i nienawiść do ZSRR spowodowały, że długo czekali z bronią u nogi, patrząc obojętnie na to, jak kraj ten krwawi. Dopiero epopeja stalingradzka i rzucenie — szale wojny — wszystkich rezerwów Zw. Radzieckiego, zmusiło spr. mierzonych do otwarcia „drugiego frontu”. Faktycznie ZSRR zwyciężył na

barkach ciężar wojny, a odnosząc zwycięstwo nad hitleryzmem, ocalił świat przed katastrofą. Obecnie ta potężna siła przewodzi zdecydowanie frontowi walki o pokój przeciw, niepomnym lekcji historycznej, podążaczem do nowej wojny. Ale dziś sytuacja jest odmienna. Walcząca Chiny Ludowe, Grecja, kraje kolonialne i proletariat postępowy na świecie skłaniają się w stronę ZSRR i państw demokracji ludowej, które strzegą pokoju, jak źrenicy oka, krzyżując zbrodnicze plany imperialistów.

Polska demokratyczna wygrała w walce z hitleryzmem i nacjonalizmem, które strzegą pokoju, jak źrenicy oka, krzyżując zbrodnicze plany imperialistów.

Przechodząc do problematyki żydowskiej tow. red. Gelbart podkreślił, iż na sily pokoju z ZSRR na czele orientować się musi i naród żydowski, tak ciężko doświadczony w ub. 10-leciu, w ciągu którego nastąpiła masowa zagłada Żydów w gettach i komorach gazowych z jednej strony, oraz — powstanie państwa żydowskiego okupione zostało potem i krwią tysięcy budowniczych, żołnierzy Hagany, bojowników gett, wreszcie wojną wyzwoleńczą Wojska Żydowskiego. Rząd ZSRR, przez usta min. Gromyki uznał historyczne prawa narodu żydowskiego do Palestyny. Stanowisko to aktywnie poparła Nowa Polska i inne kraje demokracji ludowej na forum ONZ. Doceniając potrzebę wzmocnienia sily progresu na Bliskim Wschodzie w ich walce z imperializmem, umożliwiają one obecnie wjazd do młodemu państwu żydowskiemu tym Żydom, którzy pragną związać z nim swe losy i osiedlić się tam na stałe.

Rok 1949 — zakończył prelegent — winien przypomnieć jeszcze mocniejsze zespolenie narodu żydowskiego z frontem pokojowym i antyimperialistycznym, by razem z nim wszędzie walczyć o pokój i lepszy ład społeczny na świecie.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Techezakny” zakończono zebranie (es).

DELEGACJA IZRAELSKICH PLANTATORÓW W LONDYNIE

TEL-AWIW. 8. 9. (Kol Israel) Do Londynu przybyła delegacja izraelskich plantatorów owoców cytrusowych i przystąpiła do rozmów handlowych z brytyjskim ministerstwem Apropozycji.

## Nowatorstwo — dźwignią wzrostu produkcji w spółdzielniach

ŁÓDŹ (ŻAP). — Racionalizacja wytwórczości stała się ważnym czynnikiem polepszenia jakości towarów i wzrostu zarobków robotników.

Ostatnio daje się zaobserwować wiele nowych pomysłów nowatorskich, które przyniosły oszczędność na surowcach i zwiększenie wydajności.

W spółdzielni skórzanej im. Świerczewskiego w Łodzi ob. Lejzor Sztrygler zaprojektował krojenie wyciółek, które poprzednio krojono prymitywnie. Dzięki racjonalizacji ob. Sztryglera wycina się po 4 sztuki jednocześnie.

Usprawnienie to podniosło produkcję o 400 proc. Zarobki wzrosły do 1.100 zł dziennie.

Ob. Sztrygler skorygował również normy dzienne działu filcowego, co obniżyło koszty na każdej parze o 17 zł.

Ob. Izrael Hecht, przy usztywnianiu domowych pantofli stosuje zamiast kleju stolarskiego mąkę karto-

flaną, dzięki czemu oszczędność na kleju wynosi 230 zł na kilogramie.

Racionalizacja ob. Hechta przyniosła 345-tys. zł oszczędności rocznie.

Krojenie skór miękkich ob. Gutermana przed krojeniem sortuje skóry, którą kroi na detale, dzięki czemu nie pozostają odpadki.

Racionalizacja ta przynosi około 30 dcm kwadr. skóry dziennie.

Rocznie spółdzielnia im. Świerczewskiego, dzięki nowatorstwu ob. Gutermana, zaoszczędzi 600 tys. zł.

„Dom Modelowy” w Łodzi zastoso- wał pomysły szablonu kroju damskiej i męskiej konfekcji, co zaoszczędzi 600 tys. zł rocznie na zbędnych obecnie kreślarkach, 250 m na surowcach, co wynosi około 2,5 miliona zł rocznie.

Dzięki wyżej wspomnianemu szablonowi pomysłu racjonalizatorów ob. ob. Szulmana, Kramarza i Jabłońskiego jakość produkcji uległa polepszeniu o 25 proc., a wydajność pracy wzrosła o 30 proc.

## Kat Michałowa skazany na karę śmierci

Przewód sądowy w procesie Paula Melzera potwierdził winę oskarżonego. Zostało stwierdzone, iż Melzer będąc amtskomisarzem w Michałowie współdziałał w aresztowaniu i rozstrzelaniu 6 osób. Oprawca hitlerow-

ski znął się nad rodzinami zamordowanych. Po egzekucji krewni rozstrzelanych zgłosił się do Melzera prosząc go o wydanie zwłok. Oskarżony nie tylko, że nie spełnił ich prośby, lecz dotkliwie pobli interweniujących.

Zamknięcie Żydów w getcie Michałowie Melzer wykorzystał do swych celów osobistych, wymuszając od ludności żydowskiej podarki w postaci złota.

Podczas swej działalności w Michałowie Melzer spowodował wywiezienie do Niemiec na roboty przymusowe około 200 osób spośród młodzieży z gminy Michałowskiej.

Na rozprawie sądowej oskarżony stwierdził, iż do Michałowa przybył z polecenia NSDAP, do której należał od 1922 r. Melzer chętnie podał numer swej legitymacji partyjnej 12.900, wskazując, iż do tej partii zbrodniarzy wstąpił on wkrótce po jej powstaniu.

Sąd skazał Paula Melzera na karę śmierci.

## Przygotowania do Zjazdu Żydowskiego Tow. Kultury

4 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Polsce. Tematem obrad była sprawa przygotowań do Krajowego Zjazdu, mającego się odbyć w październiku.

Referat na temat przygotowań do Zjazdu wygłosił sekretarz generalny ZTK — dr Stard.

W dyskusji, w której udział wzię-

ło 15 osób, znalazły wyraz osiągnięcia Żydowskiego Tow. Kultury w ciągu ostatnich miesięcy.

Na posiedzeniu uchwalono, że Krajowy Zjazd Towarzystwa Kultury odbędzie się 14 i 15 października br. we Wrocławiu.

Na zakończenie wyłoniono szereg komisji, którym powierzono prace przygotowawcze do Zjazdu.

## Machinacje Francji na Bliskim Wschodzie

Dziennik „Al Hamiszar” donosi o wzmożonej działalności misji francuskiej, która objęła protektorat nad Betleem. Kierownik misji zapowiedział, iż przybędzie tu stały przedstawiciel francuski.

Sprawą działalności francuskiej na Bliskim Wschodzie zajmuje się również ten sam dziennik w innym artykule, rozstrzasając problem rywalizacji, między Anglikami a Francuzami w krajach Lewantu. „Nie ulega wątpliwości, iż prestiż Francji został podkopany w Syrii, jednak usunięcie wpływów francuskich z tego kraju jest bardzo trudne. Francuzi są bowiem gwarantami waluty syryjskiej, a większość handlu zagranicznego znajduje się w

ich rękach” — pisze dziennik. W konkluzji „Al Hamiszar” stwierdza, że Anglicy i Francuzi walczą o uzyskanie pozycji „opiekuna” Syrii wobec Ameryki, głosi, iż możliwe jest, że „Anglia i Francja mogą, jeśli żadna ze stron nie osiągnie decydującego zwycięstwa, dojść do porozumienia co do podziału wpływów w krajach Lewantu”.

## LIGA ARABSKA OBRADOWAĆ BĘDZIE W PAŹDZIERNIKU.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej zapowiedział zebranie komitetu politycznego Ligi w październiku br. Zebraniu ma przewodniczyć delegat Syrii.

### Z notatnika ekonomisty

## Struktura zawodowa ludności Izraela

W ślad za wielką falą imigracji zaszły znaczne zmiany w strukturze zawodowej jidzów w Palestynie. Brak jeszcze oficjalnych danych na ten temat, ale badania Wydziału statystycznego Histadrut Haowdim wykazują już pewne określone tendencje w tej dziedzinie. Świadczy o tym zamieszczona niżej tabela porów-

nawcza, ilustrująca podział życia rodziny w jidzowie według zawodów w 1939, 1947 i 1949 roku. Cyfry odnoszące się do pierwszych dwóch lat opublikowane zostały przez Urząd Statystyczny Agencji Żydowskiej, dane z roku 1949 pochodzą z Urzędu Statystycznego Histadrutu.

niczej części ludności. Każde przekroczenie tej granicy na niekorzyść rolnictwa jest bezsprzecznie niepożądane. Z tego punktu widzenia wielce pozytywnym się wydaje fakt wzrostu odsetka ludności rolniczej w ciągu ostatnich dwóch lat (z 10,7 proc. w roku 1947 do 17 proc. w roku 1949). Jest to rzecz jasna, związane z demobilizacją części armii żydowskiej. Ale jeżeli w obliczu wielkiej fali imigracji zdolano utrzymać odsetek rolniczy przynajmniej na takiej wysokości, to jest to znacznym osiągnięciem i świadczy o żywotności rolnictwa izraelskiego.

Na uwagę zasługuje również pozycja urzędników państwowych i instytucji społecznych. W stosunku do 1939 roku procent zatrudnionych w tym zawodzie wzrósł aż w dwójnasób. Jest to oczywiście następstwem rozbudowy aparatu państwowego i można się spodziewać, że w dalszym ciągu pozycja ta nie będzie ulegała takim zmianom, jak w ostatnim czasie. Wydaje się jednak, że już osiągnięty odsetek (10,3 proc.) jest, jak na małe państwo Izrael, dość wygórowany.

Niepokojący jest spadek odsetka zatrudnionych w budownictwie i przy innych robotach publicznych. W 1939 roku wynosił on 7,3 proc., w 1947 roku — 5,7 proc. Obecnie zaś — zaledwie 3,7 proc. Rzecznicy rządu mówią wiele o niebosiężnych planach w tej dziedzinie. Fakty są jednak uparte i statystyka nie da się oszukać. Odnosnie transportu i komunikacji odsetek zatrudnionych nie uległ prawie żadnym zmianom. Podobnie ma się rzecz z pozycją „handel, banki i inwestycje”.

Ostateczne wnioski co do struktury zawodowej jidzów można będzie sformułować dopiero po ogłoszeniu oficjalnych i pełnych danych z tej dziedziny.

C. B.

ZAWÓD	Rok 1939		Rok 1948		Pocz. 1949	
	liczba zatrudnionych	%	liczba zatrudnionych	%	liczba zatrudnionych	%
rolnictwo	37.000	19,3	32.000	10,7	51.000	17
przemysł i rzemiosło	38.000	19,8	67.000	25,5	70.000	23,2
budownictwo i roboty publiczne	14.000	7,3	15.000	5,7	11.000	3,7
praca w wojsku	—	—	10.800	4,1	4.000	1,3
transport i komunikacja	10.000	5,2	15.800	6,0	17.000	5,6
handel, finanse, inwestycje	38.000	19,8	49.000	18,6	55.000	18,2
urzędnicy w instytucjach narodowych, społecznych i w Histadrut	10.000	5,2	16.500	6,3	32.500	10,3
wolne zawody	21.000	10,9	27.500	10,4	30.000	10,0
zakłady użyteczności publicznej	14.000	7,3	18.400	7,0	22.000	7,4
różne zawody	10.000	5,2	11.000	4,2	10.000	3,3
ogółem:	192.000	100	263.000	100	302.500	100

Jak zaznaczyliśmy, cyfr tych nie można uważać za zupełnie ścisłe. Mogą one jednak służyć jako podstawa do ogólnych wniosków odnośnie perspektyw i tendencji rozwoju. Tabela traktuje każdą gałąź produkcji globalnie, nie wyszczególniając zawodów wchodzących w jej skład, a różniących się czasem znacznie. Jeżeli np. podaje ona, że ilość osób, dla których źródłem zarobkowania jest rolnictwo, wynosiła na początku br. 51.000, to cyfra ta obejmuje nie tylko tych, którzy bezpośrednio w rolnictwie pracują, ale również i te osoby, których źródło zarobkowania jest w ten lub inny sposób z rolnictwem związane, jak np. rozdzielcy, pośrednicy i t.p. Gdy podaje się, że liczba osób utrzymujących się z przemysłu i rzemiosła wynosiła w tym samym czasie 70.000, to obej-

muje ona zarówno przemysłowców, jak i robotników przemysłowych, zarówno samodzielnych rzemieślników, jak i zatrudnionych w pracowniach rękodzielniczych. Mimo tych braków powyższa tabela jest dosyć pouczająca. Wskazuje ona przede wszystkim na pewien spadek procentu zatrudnionych w rolnictwie, co oczywiście należy uważać za zjawisko niekorzystne z punktu widzenia ekonomiki kraju. Odsetek zatrudnionych w sektorze rolniczym w roku 1939 (19,3 proc.) byłby wystarczający w kraju o rozwiniętym przemyśle. W rozważaniach swoich na temat możliwości absorpcyjnych Palestyny, ekonomiści biorą pod uwagę właśnie taki procent. Z różnych względów — zarówno socjologicznych, jak i politycznych — należy uważać ten odsetek za dolną granicę rol-

## W KILKU WIERSZACH

— Poseł Izraela w Argentynie Jaakow Cur został przyjęty na audiencji przez nowomianowanego ministra spraw zagranicznych tego kraju. W rozmowie poruszono problemy związane z przyszłą sesją ONZ oraz sprawy handlowe.

— W listopadzie br. rozpocznie się masowe szczepienie młodzieży izraelskiej przeciw tuberkulozie.

— Reprezentacja izraelska weźmie udział w europejskich zawodach siatkówki, które odbędą się w Pradze.

— W Kopenhadze zakończył swe obrady zjazd delegatów „WIZO“ krajów skandynawskich. Opracowano plan działalności na bieżący rok.

— Konsul Izraela w Południowej Afryce przybył do Johannesburga, witany serdecznie przez tłumy ludności żydowskiej.

## ZBRODNIARZE HITLEROWSCY SKAZANI NA ŚMIERĆ

KRAKÓW (ŻAP) — Dnia 23 sierpnia br. w Sądzie Okręgowym w Nowym Targu, zapadł wyrok skazujący na karę śmierci dwóch zbrodniarzy hitlerowskich, Józefa Kandzię i Wiktora Blandego. Obydwaj skazani pracowali w czasie okupacji niemieckiej w gestapo i grasowali na terenie Podhala aresztując i mordując Polaków i Żydów.

# Młodzież świata w walce o pokój

## Rezolucja Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

BUDAPESZT (PAP). II Światowy Kongres Młodzieży Demokratycznej uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której podkreśla na wstępie, że Kongres, po przedyskutowaniu sprawozdania przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, jednogłośnie aprobuje działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i kierowniczych organów w dziele zjednoczenia młodzieży w walce o pokój, narodową niezawisłość i lepszą przyszłość.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że praktyczna działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej pokazała, że idee, cele i zadania Federacji w całej pełni odpa-

wiadają zasadniczym interesom milionowych mas młodzieży i że młodzież świata widzi w Federacji swego rzeczywistego organizatora, obrońcę i przyjaciele.

Rezolucja podkreśla również, że jako przekonujące świadectwo sukcesów SFMD może posłużyć ten bezsporny fakt, iż w czasie swego istnienia Federacja podwoiła liczbę swoich członków i obecnie jednoczy w swoich szeregach 60 milionów chłopców i dziewcząt ponad 70 krajów.

Rezolucja, analizując sytuację międzynarodową, stwierdza, że agresywne koła anglo-amerykańskie, magnaci z Wall Street i City, w dąż-

eniu do opanowania świata i zachowania swoich przywilejów, prowadzą politykę, zmierzającą do zniszczenia przyjaźni między ludźmi oraz rozpętania nowej wojny. Ta polityka ekonomicznego i politycznego ujarznienia ludów znajduje wyraz w rozmaitych paktach, blokach i związkach.

Jednakże — podkreśla rezolucja — siły pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — nieprzerwanie rosną. Siły te są potężne i są w stanie rozbić ciemne plany podżegaczy wojennych.

W dalszym ciągu Kongres, w imieniu 60 milionów młodzieży, popiera uchwały Światowego Kongresu Obronców Pokoju i wzywa wszystkie organizacje młodzieżowe, by wzięły jak najaktywniejszy udział w ich wywołaniu.

Następnie rezolucja wzywa całą demokratyczną młodzież do wzięcia udziału w obchodzie Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października.

Z kolei rezolucja z wielkim zadziwieniem stwierdza potężny rozmach narodowego ruchu wyzwolenczego w krajach kolonialnych i zawiętych oraz wita bohaterką młodzieży Chin, która z poświęceniem walczy o wolność i niezawisłość swego kraju. Kongres wyraża również swą głęboką solidarność z młodzieżą republikańskiej Hiszpanii i demokracji Grecji, wzywając organizacje młodzieżowe, by ze wszystkich sił nawiązały walkę o wolność i niezawisłość tych krajów.

W dalszym ciągu rezolucja nie traci te reaktywne koła, które, przestra-

żone wzrostem ruchu młodzieżowego, prowadzą politykę prześladowania demokratycznych organizacji młodzieżowych i ich przywódców.

Następnie rezolucja analizuje ciężką sytuację polityczną i ekonomiczną młodzieży w krajach kapitalistycznych i podkreśla, że niewspółmierne wydatki wojenne kładą się ciężkim brzemieniem na barki młodzieży, pogarszając jeszcze bardziej ciężką sytuację pracującej młodzieży.

W zakończeniu rezolucja wzywa demokratyczne organizacje młodzieżowe, by prowadziły jeszcze bardziej aktywną walkę z bezrobociem, walkę o prawo do pracy, zasadę równej płacy za równą pracę, zniesienie pracy dla dzieci i zapewnienie młodzieży możliwości otrzymania ogólnego i zawodowego wykształcenia.

Następnie rezolucja ostro potępia wyrotową i rozbiłacką działalność tzw. Międzynarodowego Związku Młodych Socjalistów, będącego agenturą wrogów demokracji w ruchu młodzieżowym. Taką samą rolę w ruchu młodzieżowym odgrywają również reakcyjne przywódcy młodzieży organizacji katolickich oraz kierownictwo tymczasowego komitetu tzw. Światowego Zróżniczenia młodzieży — czytamy w rezolucji.

Rezolucja w końcu wzywa młodzieź i kobiety we wszystkich krajach do zjednoczenia i zwrócenia swoich szeregów w walce o pokój i demokrację oraz o umocnienie współpracy z Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i gromadzenia się w jej szeregach.

Jako miejsce obrad ustalony został ostatnio — jak wiadomo — Konstantynopol.

## Perypetie jednej konferencji

Jak donoszą z Kairu, regionalna konferencja Międzynarodowej Komisji Zdrowia została odroczone na okres 2—3 tygodni.

Pierwotnie konferencja ta miała się odbyć 12 września w Aleksandrii. Po długich pertraktacjach rząd egipski, pod naciskiem Kół Międzynarodowych, zezwolił delegatowi izraelskiemu na przybycie

do Egiptu. Po kilku dniach decyzja ta została jednak cofnięta przez władze egipskie, które doszły do wniosku, że obecność delegata izraelskiego w kraju może „doprowadzić do przesilenia rządowego“.

Po referacie Bar Jehudy wywiązała się dyskusja, która wykazała, że członkowie Rady w pełni aprobują linię partii.

# Czy kryzys gabinetowy w Izraelu?

TEL AWIW (Obsl. wł.) W ubiegłym tygodniu rozszły się pogłoski o małych zmianach w gabinecie ministrów. Według tych pogłosek, minister spraw zagranicznych Mosze Szaret ma ustąpić ze swego stanowiska i objąć tękę ministra Obrony Narodowej (dotychczas piastuje ją premier) oraz stanowisko wicepremiera. Na staro-

wisko ministra spraw zagranicznych ma być powołany przedstawiciel państwa Izrael w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Aba Ewen. Wspomniane pogłoski spowodowały, że kancelaria premiera uważała za stosowne opublikowanie oficjalnego demementu wiadomości o rzekomym kryzysie gabinetowym w Izraelu.

Korespondent nasz dowiaduje

się z miarodajnych źródeł, że z różnych przyczyn, a m. in. ze względu na stosunki panujące w kierownictwie Mapai — nie należy oczekiwać w najbliższym czasie personalnych zmian w rządzie. Zmiany takie nastąpiłyby tylko w jednym wypadku: w wypadku wzięcia do koalicji rządowej Ogólnych Syjonistów. Takie rozszerzenie koalicji stanowiłoby pre-

tekst dla innych zmian w gabinecie. Gdyby jednak Ogólni Syjoniści nie przystąpili do koalicji rządowej, przesunięcia personalne w gabinecie nastąpiłyby — zdaniem wspomnianych kół — dopiero po upływie kilku miesięcy, po zakończeniu przez Ben Guriona reorganizacji armii w myśl jego koncepcji.

W tym duchu należy również rozumieć wiadomość, która ukazała się w tym samym czasie w gazecie „Dawar“ o tym, że premier wyraził przy różnych okazjach pragnienie ustąpienia ze stanowiska ministra Obrony Narodowej i oddania się sprawom odbudowy kraju.

Korespondent nasz zwrócił się do generalnego sekretarza Mapai Z. Aronowicza z zapytaniem odnośnie prawdziwości zacytowanej wiadomości i otrzymał następującą odpowiedź: „N. c. m. nie jest wiadome w tej sprawie i byłoby to dla mnie niespodzianką. Sądzę, że wspomniana notatka w „Dawarze“ miała na celu zdementowanie nieuzasadnionych pogłosek i nie jest rewelacją“.

Opinia pewnej gazety wieczornej, że cała ta pogłoska św. adczyłaby o mającym nastąpić awansie Szareta przez przekazanie mu podwójnej funkcji wicepremiera i ministra Obrony Narodowej, jest pozbawiona podstaw, albowiem w kierownictwie Mapai wytworzyła się taka sytuacja, że awans Szareta w tej chwili jest niemożliwy.

Z drugiej jednak strony wiele czołowych osobistości partii rządzącej jest przeświadczonych, że Aba Ewen wypełnił już swoją misję w ONZ i że jego dalszy pobyt w Lake Success jest zbędny. — Mógłby on z powodzeniem zostać zastąpiony przez Reuvena Szlora, sam zaś objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych. — Na potwierdzenie tego przytacza się fakt, że niedawno osoba zbliżona do kancelarii premiera zaproponowała jakoby Szaretowi oryzyję teki ministra Obrony Narodowej, ze względu na jego znaczną popularność w szeregach wojska. M. Szaret miał na to odpowiedzieć, że gotów jest objąć kierownictwo ministerstwa Obrony Narodowej, nie zrezygnuje jednak z ministerstwa spraw zagranicznych. Minister M. Szaret, jak widać, czułby się dobrze w roli kierownika dwóch ministerstw jednocześnie...

## NOWY ROK SZKOLNY W IZRAELU

TEL AWIW 8.9 (Kol Israel). — W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Izraelu nowy rok szkolny.

Po raz pierwszy ministerstwo Oświaty wyasygnowało dotację na rzecz szkolnictwa miejskiego w Jerozolimie. Również szkoły średnie i zawodowe otrzymywały będą stałe subsydia państwowe. Każdemu dziecku arabskiemu zapewniony będzie dostęp do izraelskiej szkoły ogólnokształcącej bądź zawodowej.

Jak wynika ze sprawozdania Bucha Ben Jehudy, budżet ministerstwa Oświaty zamyka się obecnie sumą 3 milionów funtów rocznie.

Liczba dzieci żydowskich, uczęszczających do szkół podstawowych, wzrosła w tym roku do 100 tysięcy. W najbliższym czasie ulegnie rozszerzeniu sieć przedszkoli oraz szkół zawodowych.

## POMNIK KU CZCI MĘCZENNIKÓW ŻYDOWSKICH NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (ŻAP) W miejscowości Machacz na Węgrzech odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Żydów, zamordowanych przez faszystów niemieckich podczas drugiej wojny światowej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych.

Na pomniku widnieje napis: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“.

## Poszukuję

się wykwalifikowanej  
**MASZYNISTKI**  
Informacji udziela  
**ORG. HASZOMER HACAIR.**  
Łódź, ul. Włocławskiego 4/8  
w godz. 9—12.

Łódzki Oddział „ORT“ — Piotrkowska 116, poprzeczna oficyna, parter — przyjmują zapisy na przedpołudniowy kurs kuśnierski (teoria i praktyka). Ilość miejsc ograniczona. Zapisy do 20. 9. 1949 r. włącznie. Nauka bez płatna. Po ukończeniu kursu praca zarobkowa zapewniona.

ŻYDOWSKA KONGREGACJA ROBOTNICZA (Poalej Sjon — Haszomer Haca'ir) Dzierżoniów, ul. Świerczewskiego 20, tel. 28-58. Niniejszym zawiadamiamy, że zapisy na kursy języka hebrajskiego dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych — przyjmuje Sekretariat Partii codziennie w godzinach od 19 do 21.

## ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI

ul. Jaracza 2  
Kierownictwo artystyczne:  
IDA KAMIŃSKA  
w dniach 17, 18 i 21-go września  
o godz. 19.30  
Premiera: K. ISAJEWA I A. HALICZA  
„WZYWA WAS TAJMYR“  
Komedia w 3 aktach (4 obrazach)  
Przekład i reżyseria: IDA KAMIŃSKA  
Dekoracje: Ed. Grajewski

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY: Buzgan Ch., Białkiewicz L., Białkiewicz Ch., Grynsztejn M., Glikman R., Kamińska Ida, Karani Nadia, Kolesznikow Z., Kowalska E., Krajterman I., Melman M., Meisler, Rozenbaum A., Szeftel S., Sztternfeld S., Stolarska L., Wulfowicz N.

Zespół techniczny: Bram M., Czarko A., Dopler Sz., Hochman S., Lewi M. Kier. Administr. G. ROTSZEJN.  
Dyrektor: Mgr. M. MELMAN.

Dr REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 6.

LECZ. ZĘBÓW, oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8

## ŻYDOWSKA KONGREGACJA WYZNANIOWA W ŁÓDZI, ul. Zachodnia 66.

Ci wszyscy, którzy chcą modlić się w nadchodzące święta ROSZ HASZANA I JOM KIPUR

w Domach Modlitwy przy ul. Południowej Nr 28 i Zachodniej Nr 66 winni zawczasu zaopatrzyć się w miejsce w Sekretariacie Kongregacji codziennie w godz. 9 — 14 oprócz sobót.

## Tegoroczni laureaci

### nagrody im. Kasnera

BUENOS AIRES — W jednej z największych sal miasta zebrał się przedstawiciele żydowskiego świata literackiego i artystycznego oraz miłośnicy książki żydowskiej na uroczystość przyznania nagrody im. Kasnera za najwybitniejszy utwór sceniczny. Jury otrzymało 15 sztuk dramatycznych oraz 9 jednoaktówek, które nadesłali autorzy z 7 krajów. Wśród nadesłanych do konkursu sztuk były również utwory auto-

row z Polski.

Pierwszą nagrodę w sumie 1000 dolarów uzyskała sztuka L. Trajstera pt. „Król Saul“. Drugą nagrodę za jednoaktówkę przyznał G. Ajnbiderowi z Kalifornii za utwór pt. „Kobieta żydowska z Mińska“. Po wręczeniu nagród przemówił fundator nagrody M. Kasnera który wyraził przekonanie, że dzięki nagrodzie wzbogacona będzie dramaturgia żydowska.